Nr. 189 Niedziela 9 Lipca 1939 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.05.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Coraz więcej państw na świecie występuje przeciw państwom totalnym

Państwa bloku pokojowego zamykają swe rynki przed towarami „Osi"

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH I WŁOSKICH WE FRANCJI

Francuski związek kupców galanteryjnych powziął uchwałę, wzywającą swych członków, by nie sprowadzali do Francji wyrobów skórzanych, produkowanych w Niemczech, Austrii, Czechach i we Włoszech, „ażeby przez sprowadzanie tych przedmiotów nie dostarczyć dewiz, służących na produkowanie pocisków, które mogą grozić Francji".

AMERYKA BĘDZIE ZAMKNIĘTA DLA TOWARÓW JAPOŃSKICH

W kołach zbliżonych do amerykańskiego ministerium skarbu, jak donosi Havas, krążą pogłoski o możliwości wprowadzenia dodatkowych opłat celnych od importowanych do Stanów Zjednoczonych towarów japońskich. Sprawa ta od wielu tygodni jest przedmiotem badań ze strony ekspertów departamentu skarbu.

WYDALANIE NIEMCÓW Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Wczoraj wpłynął do portu w Hamburgu statek brazylijski „Monte Olivia", przywożąc na swym pokładzie 600 repatriantów niemieckich z Brazylii i Argentyny. Jak wiadomo nastroje w Argentynie i Brazylii przeciw kolonistom niemieckim są tak silne, że wielu z nich musiało opuścić swe miejsce zamieszkania. Charakterystyczne jest, że urzędowy komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego, donosząc o powrocie tych „repatriantów uzasadnia ten fakt „rozkwitem niemieckiej gospodarki, która powoduje wzrost reemigracji Niemców do ojczyzny".

ARGENTYNA PRZECIW HITLERYZMOWI

Izba Reprezentantów w Argentynie postanowiła mianować komisję, która przeprowadzi dochodzenie w sprawie działalności narodowych „socjalistów" w Argentynie.

Czechy pod okupacją

Żałosny „Prezydent" Hacha znowu jedzie do Hitlera

„Daily Express" podaje z Pragi, że „prezydent" t. zw. protektoratu Czech i Moraw dr. Hacha za pośrednictwem niemieckiego „protektora" Neuratha zwrócił się do Hitlera, aby go przyjął na specjalnej audiencji. Pan Hacha przygotował rzekomo dłuższy memoriał, w którym gorzko żali się na następujące akty niesprawiedliwości i teroru, stosowanego przez władze niemieckie przeciw Czechom Dr. Hacha wymienia m. in. następujące skargi:

1) 800 tys. Czechów, mieszkających w Sudetach ma być ewakuowanych do Protektoratu Czech i Moraw. Rząd niemiecki pragnie uczynić obszary sudeckie całkowicie niemieckimi i nie ufa Czechom, którzy wykorzystaliby pierwszą okazję, aby odegrać rolę dywersyjną w razie konfliktu.

2) Niemiecki komisarz Rzeszy skonfiskował 800 milionów koron czeskich.

3) Młodzież czeska w wieku poborowym ma być wysłana do pracy do Niemiec, aby zastąpić młodych Niemców, którzy mają służyć w wojsku.

4) W wielu mniejszych miastach czeskich i na wsiach władze niemieckie zmuszają rodziców czeskich, aby posyłali swe dzieci do niemieckich szkół.

ZABIERAJĄ WSZYSTKO, CO ZOBACZĄ.

W związku z zabraniem przez władze niemieckie wszelkiego ruchomego oraz nieruchomego majątku byłej armii czechosłowackiej, niemieckie władze wojskowe wydały zakaz wstępu na wszystkie tereny wojskowe. M. in. zabroniono wstępu oraz przyjazdu na teren największego w b. Czechosłowacji ośrodka wyszkolenia wojskowego w Milawicach, gdzie, jak wiadomo, utworzono bezpośrednio po aneksji Czech i Moraw jeden z największych obozów koncentracyjnych. Ośrodek ten będzie obecnie rozbudowany.

„Trzecia" Rzesza buduje gorączkowo linie fortyfikacyjne na wszystkich granicach

PRACE FORTYFIKACYJNE DNIEM I NOCĄ NAD GRANICĄ POLSKI.

Na pograniczu Polski od Morawki po Senov trwają dniem i nocą prace nad budową zasieków z drutu kolczastego. Równocześnie są budowane rowy strzeleckie, gniazda karabinów maszynowych oraz przeszkody przeciwczołgowe. Tak fortyfikowana granica uniemożliwia wszelką możność przekraczania jej, na czym w tej chwili również poważnie zależy Niemcom.

Pracami nad budową umocnień kierują wojskowi niemieccy. Do prac używa się również Czechów, lecz nie tych z pogranicza, tylko przywiezionych z zachodnich terenów Czech. Pozostają oni pod ostrym nadzorem.

PRZYSPIESZENIE ROBÓT FORTYFIKACYJNYCH NA LINII IŁAWA — SZCZYTNO.

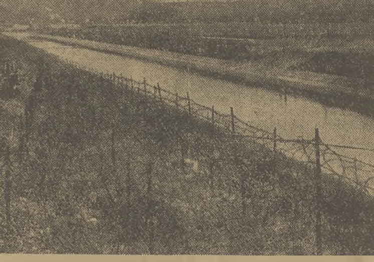
Kierownictwo robót fortyfikacyjnych na linii Preussisch Eylau — Szczytno otrzymało rozkaz przyśpieszenia robót fortyfikacyjnych. Kierownictwo kładzie szczególny nacisk na szybką rozbudowę dołów wilczych na czołgi i betonowych stanowisk dla artylerii i ciężkich karabinów maszynowych. W związku z tym zarządzeniem zwiększono czas pracy przy tych robotach do 12 godzin.

REKONSTRUKCJA FORTYFIKACJI W IFFSTEIN-KLOTZ.

Położony naprzeciwko Belfortu masyw górski Klotz, którego szczyty nie przekraczają 400 metrów, stanowił przed wojną europejską silnie ufortyfikowaną bazę wypadową. Na zasadzie postanowień Traktatu Wersalskiego fortyfikacje te zostały zniesione. Obecnie zostały one odbudowane i według planów niemieckiego sztabu generalnego stanowić mają główny zwornik w systemie fortyfikacyjnym na zachodzie z wybitnie ofensywnym zadaniem w kierunku Belfortu.

DWIE DYWIZJE NIEMIECKIE W REJONIE FRYDKA

Jak donoszą z Frydka, według relacji żołnierzy niemieckich, znajdują się obecnie w powiecie frydeckim dwie dywizje wojsk niemieckich. Również zauważono ostatnio silniejszą koncentrację wojsk w rejonie Pribor — Klimkowice.



BUDOWA NOWYCH FORTYFIKACJI NIEMIECKICH NAD RENEM

Świat arabski przeciwko Włochom i Trzeciej Rzeszy

Prasa arabska w Syrii występuje w dalszym ciągu przeciwko polityce włoskiej i niemieckiej wobec Arabów.

Pismo „Al Hawadess", wychodzące w Aleppo, wskazując na agresywność polityki włoskiej i niemieckiej wobec sąsiadów, podkreśla, że metody tej polityki muszą budzić odrazę u Arabów, dążących do zjednoczenia się i utrwalenia całkowitej niepodległości. Dziennik wyraża przekonanie, że spory pomiędzy Arabami a Francją i Anglią mogą być załatwione przy obustronnej dobrej woli. Co się tyczy porachunków z Włochami i Niemcami, to nie mogą one być zlikwidowane przez Arabów inaczej, jak w walce przy boku Francji i Anglii.

Parada hitlerowskich szturmówek



Narzucony „Wolnemu" Miastu przez Hitlera p. Albert Forster przyjmuje parady hitlerowskich szturmówek w Gdańsku. Parada ta ma podnieść na duchu przygnębionych klęskami na wszystkich frontach, hitlerowców.

Japonia — wobec Chin i mocarstw

W proklamacji zwróconej do narodu premier japoński Hiranuma oświadczył m. i., że Japonia pragnie czynnie współpracować z narodami wykazującymi zrozumienie dla jej stanowiska, dającymi dowody dobrej woli i zainteresowanymi w wzmocnieniu paktu antykominternowskiego. Natomiast Japonia nigdy nie zawaha się podjąć niezbędne zarządzenia obronne przeciwko krajom, które usiłowałyby przyjść z pomocą Czang-Kai-Szekowi oraz występowały pośrednio lub bezpośrednio przeciwko nowemu porządkowi na Dalekim Wschodzie.

Odpowiadając na zapytania dziennikarzy, zadane mu na konferencji prasowej, Hiranuma oświadczył, iż Japonia uzna niezwłocznie (narzucony przez siebie) nowy ustrój Chin centralnych po jego ukonstytuowaniu się. W ślady Japonii oczywiście wstąpi Mandżuria. Wprowadzenie nowego ustroju w Chinach centralnych należy oczekiwać w najbliższej przyszłości. Zasady Sun-Yat-Sena zostaną odrzucone, ponieważ dopuszczają komunizm (?).

Wojsko japońskie, mówił dalej premier, pozostanie w Mongolii wewnętrznej oraz w kilku miejscach Chin północnych. Wycofanie wojsk japońskich niezwłocznie po wprowadzeniu nowego ustroju byłoby niemożliwe, gdyż nowy ustrój może się utrzymać jedynie przy pomocy bagnetów japońskich. Wojska japońskie pozostaną w Chinach w sposób na pół stały (?).

Liga Narodów przeciwko planowi palestyńskiemu Wielkiej Brytanii

Dzienniki londyńskie donoszą z Genewy, że komisja mandatowa Ligi Narodów 5 głosami przeciw 2 wypowiedziała się przeciw propozycji brytyjskiej w sprawie planu palestyńskiego, uważając, że jest on niezgodny z postanowieniami mandatu. Przyjęcia propozycji brytyjskich odmówili przedstawiciele Holandii, Szwajcarii, Belgii, Norwegii i Portugalii. Za propozycjami głosowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji.

Ahmed Zogu w Polsce

Wczoraj o godz. 8.30 przejechał pociągiem z Bukaresztu w kierunku Lwowa były król albański Ahmed Zogu, wraz z otoczeniem, liczącym 27 osób. Ahmed Zogu opuścił Bukareszt wczoraj o godz. 21 wieczorem.

Po dwóch latach wojny

Chiny nie są wyczerpane finansowo

Czang-Kai-Szek ogłosił w drugą rocznicę rozpoczęcia się konfliktu japońsko-chińskiego orędzie do armii i narodu chińskiego, w którym zaprzecza licznym pogłoskom o bliskim pokoju i występuje przeciwko działalności Wangczing-Weje. Drugie orędzie Czang-Kai-Szek skierował do Japonii, nawołując ją do zaprzestania agresji.

W przemówieniu, wygłoszonym w rocznicę konfiktu chińsko-japońskiego, przewodniczący Yuan i minister finansów Kung przeprowadzili dokładną analizę sytuacji gospodarczej i finansowej Chin.

Po dwóch latach intensywnych dzielań wojennych — powiedział Kung — struktura finansowa Chin pozostała nietknięta. Fakty stwierdziły, iż Chiny mogą podołać ciężarom wojny, która została im narzucona. Mówca wymienił następnie powody, dla których [illegible] chińskie okazały się silniejszymi niż przypuszczala Japonia. Przede wszystkim wpłynęło na to wzmocnienie struktury finansowej i gospodarczej Chin w ciągu kilku lat, jakie poprzedzały wojnę. Następnie rozwój zjednoczenia politycznego narodu, wzrost patriotyzmu ludności i jednomyślne poparcie, z jakim ze strony mas włościan spotkał się Rząd. Niezwykła wytrzymałość i zdolność do odradzania się narodu chiskiego pozwoliła Rządowi zorganizować obronę.

Mówca wspomniał następnie o pomocy gospodarczej, jakiej udzieliły Chinom Stany Zjednoczone, Francja, W. Brytania i Związek Sowiecki. Poza frontem daje się zaobserwować w Chinach niezwykły rozwój gospodarczy.

Anglia nie ustąpi

przed serią alarmów i gróźb

B. minister spraw zagranicznych Eden wygłosił w swym okręgu wyborczym w Leamington przemówienie, w którym m. in. oświadczył, iż W. Brytania i jej opór nie ustąpią przed serią alarmów, czy też gróźb. Ktoby tak przypuszczał ulegałby jaknajbardziej niebezpiecznej iluzji.

Chociaż W. Brytania, jak wszystkie narody cywilizowane szczerze nienawidzi wojny, polityka jej nigdy nie będzie ulegała przed strachem wojny.

Przed brytyjskimi mężami stanu stoi otworem tylko jedna droga: przekonać kierowników narodu niemieckiego i włoskiego o niezłomnej stanowczości decyzji W. Brytanii. W. Brytania jest zdecydowana nie wahać się więcej wobec [illegible] nie ustąpić przed siłą.

Brat gen. Maji został zamordowany

Na wiadomość o śmierci swego brata Marcellino, gen. Miaja udał się do Acapulco. Oświadczył on przedstawicie'om prasy, że brat jego został zamordowany. Policja poszukuje sprawców mordu.

Żale i żądania Japonii

pod adresem Wielkiej Brytanii

„Niszi Szimbun" w korespondencji z Tientsinu formułuje konkretne powody, dla których władze japońskie w Tientsinie zarzucają władzom brytyjskim koncesji „popieranie działalności elementów antyjapońskich i systematyczną politykę na rzecz Czang - Kai - Szeka".

Lista powyższych faktów, przytoczonych przez korespondenta, zawiera: 1) bezpośrednie poparcie z jakiego korzysta działająca na terenie koncesji organizacja chińskiej mło[illegible] jak również misjonarze angielscy, przyjmują stanowiska doradców rzą[illegible] w Czangkingu, korzystając z te[illegible] tytułu z wynagrodzeń pieniężnych, 3) misjonarze angielscy dostarczają przedstawicielom Rządu Czang Kai Szeka w północnych Chinach informacyj o charakterze wojskowym, 4) brytyjskie okręty [illegible] jenne przewożą broń i amunicję dla chińskich wojsk „komunistycznych", 5) Elementy antyjapońskie w Tientsinie cieszą się poparciem ze strony policji municypalnej, 6) Radiostacja będąca w posiadaniu firmy Matheson nadaje propagandowe wiadomości antyjapońskie, 7) władze kon[illegible] w Tientsinie pieniądz emitowany [illegible] banki rezerwy federalnej w Pekinie, a popierają chiński dolar Czang-Kai-Szeka.

Faszyści — jak to faszyści

na rozkaz Berlina rozbijają społeczeństwo

Przewódca faszystów czeskich, gen. Gajda wydał do członków obu grup faszystowskich („Narodowego Związku Faszystów" i „obozu faszystów") odezwę, w której w sposób kategoryczny ostrzega przed organizowaniem jakichkolwiek zjazdów partyjnych.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach szereg osób z łona czeskich faszystów, pod wyraźnym patronatem niemieckim prowadziło pod hasłem nacjonalizmu systematyczną akcję podjazdową rozbrojenia zjednoczonego obecnie dla obrony swoich praw narodowych społeczeństwa.

Oszczędności budżetowe

na rzecz budżetu Min. Spr. Wojsk.

Dnia 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenia Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzenie szeregu oszczędności w budżecie państwowym na rok 1939—40, w ogólnej kwocie ok. 55 milionów złotych i [illegible] tej [illegible] wy skarbowej, na potrzeby budżetu Ministerium Spraw Wojskowych.

Oszczędności te nie wpłyną na zmniejszenie planu robót inwestycyjnych.

Niemcy w Jugosławii

nie tęsknią za Hitlerem

Wiadomości o tarciach w łonie mniejszości niemieckiej w Jugosławii potwierdzają się. Obecnie idzie ostra walka o przeciągnięcie młodzieży na swoją stronę, prowadzoną z jednej strony przez kler katolicki, z drugiej przez nacjonal-„socjalistyczny" „Kulturbund". Ta ostatnia organizacja chcąc podporządkować sobie młodzież stworzyła w ub. roku „Landesstudentenbund", obejmujący wszystkie organizacje młodzieży niemieckiej studiującej na wyższych uczelniach Jugosławii. Teraz jednak w związku z walką, którą narodowym „socjalistom" wypowiedział kler katolicki, naczelna organizacja młodzieżowa usiłuje przeciwdz[illegible] wpływom kleru i zwołuje na dzień 9 bm. do Nowego Sadu kongres wszystkich niemieckich studentów. Jak słychać na kongresie dojdzie do otwartego rozłamu wśród młodzieży niemieckiej.

Hitlerowcy organizują... Żydów

Przymusowe „Stowarzyszenie" Żydów niemieckich

W Dzienniku Ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie powołujące do życia na obszarze Rzeszy „Stowarzyszenie Żydów w Niemczech". Rozporządzenie to przewiduje, że „Stowarzyszenie Żydów w Niemczech" zajmować się będzie, poza ułatwieniem emigracji z Niemiec, szkolnictwem Żydów w Rzeszy i żydowską opieką społeczną. Do stowarzyszenia należeć mają wszyscy Żydzi niemieccy obywatele, jak i Żydzi bezpaństwowi. Ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy przysługuje na podstawie rozporządzenia prawo rozwiązywania dotychczasowych organizacyj, stowarzyszeń i fundacji i wcielania ich do powołanego do życia stowarzyszenia.

Co się tyczy szkolnictwa żydowskiego, to wydane rozporządzenie likwidując istniejące szkoły żydowskie, nakazuje stowarzyszeniu założenie odpowiedniej ilości [illegible] żydowskich i utrzymywanie ich ze swoich funduszów.

Radiostacja szwajcarska

spalona przez sabotażystów

Krótkofalowa stacja [illegible] w Szwarzenburgu została w zupełności zniszczona przez pożar, którego przyczyny są dotychczas nieustalone. Szkody wynoszą przeszło półtora miliona franków szwajcarskich. Stacja została w tych dniach ukończona i oddana do użytku publicznego. Zadaniem jej było nadawanie programów szwajcarskich zagranicę. Z tego względu należy przypuszczać, iż pożar ów był aktem sabotażu ze strony czynników obcych.

Walki religijne

doprowadziły do ataku na policję

Jak donosi agencja Reutera zastępca inspektora policji Luknow (Indie Bryt.) zaatakowany został przez tłum muzułmanów z sekty Szlitów. Policja oddała szereg salw, dzięki czemu udało się tłum rozproszyć. Około trzydziestu osób zostało przewiezionych do szpitala.

Zajście wywołane zostało przez członków sektu Szlitów, którzy chcieli przerwać kordon policji otaczający meczet, gdzie odbywało się nabożeństwo sekty Sunnitów.

Pożar na statku

wiozącym uchodźców z Austrii

Na wodach Dodekanezu na szerokości wyspy Simi, w pobliżu wyspy Rhodos wybuchł pożar na płynącym pod flagą panamską statku „Derim" na którego pokładzie znajdowało się 400 Żydów austriackich. Pasażerowie przeszli na pokład statku włoskiego „Fiume", który przybył na ratunek.

„Fabrykacja" robotników

w protektoracie

„Voelkischer Beobachter" omawiając sytuację w Czechach wyraża pogląd, iż zachodzi konieczność przekształcenia nadmiernej liczby inteligencji czeskiej na robotników fizycznych.

Za terror — kara śmierci

We czwartek w Haifie przed sądem wojennym stanęło dwunastu powstańców oskarżonych o zamor[illegible] kilkunastu policjantów oraz terroryzowanie ludności z okolic Nablus i Dżeniny. Siedmiu z pośród nich skazano na śmierć [illegible]

„Sobieski" w Brazylii

M/s „Sobieski", który po raz pierwszy przemierzył Atlantyk, zawinął w dn. 4 bm. do portu w Rio de Janeiro, witany entuzjastycznie. Niezwykle licznie zebrana kolonia polska witała nowy polski transatlantyk na wybrzeżu brazylijskiego Touring Clubu. Bardzo wiele osób wypłynęło żaglówkami i motorówkami na zatokę Guanabara, by mieć możność wcześniej przyjrzeć się zbliska „Sobieskiemu".

Tworzenie nowego rządu

w Holandii

W ciągu ostatnich dni b. prem. Colijn, który otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu, przeprowadził szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami życia politycznego. Starania prem. Colijna zmierzają do utworzenia Rządu zjednoczenia narodowego, opartego na współpracy 6 największych ugrupowań prawicy i lewicy. W czwartek prem. Colijn złożył królowej sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rozmów.

Walka księdza z bandytami

W Dobrej k/Sieniawy, w pow. Jarosławskim, nieznani bandyci napadli na probostwo rz.-katolickie. Obudzony proboszcz uzbroił się w siekierę i stawił bandytom czynny opór nie dopuszczając do rabunku. Wówczas napastnicy, chcąc uniemożliwić księdzu pościg postrzelili go w nogę i zbiegli.

Za sprawcami napadu wszczęto pościg.

List

P. marsz. B. Miedzińskiego

Redakcja nasza otrzymała pismo p. marsz. Senatu B. Miedzińskiego. Pismo to zamieszczamy lojalnie bez komentarzy. Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 186 „Robotnika" z dnia 6 lipca br., w artykule przez Pana podpisanym znalazł się zwrot następujący:

...„P. poseł Bogusław Miedziński do niedawna kolega redakcyjny p. Starzyńskiego uzasadniał z trybuny sejmowej (to było w drugim Sejmie) dlaczego klub P. S. L. „Wyzwolenie" głosuje w ogóle przeciwko całemu budżetowi wojskowemu, przedłożonemu przez p. gen. Sikorskiego, jako ministra spraw wojskowych".

Twierdzenie powyższe nie jest zgodne z prawdą.

Natomiast prawdą jest, że wygłoszone przeze mnie uzasadnienie stanowiska mego klubu parlamentarnego wobec budżetu wojska, przedłożonego przez p. gen. Sikorskiego brzmiało dosłownie, jak następuje:

„Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i Jedność Ludowa oświadczam:

Stanowisko stronnictwa naszego wobec ministra spraw wojskowych, motywowane z tej trybuny niezmienione dotychczas, albowiem wyjaśnienia p. ministra nas nie zadowoliły, nie narusza w [illegible] czym tradycyjnego stosunku naszego do wojska i spraw obrony państwa. Uważając szczególnie w chwili obecnej za rzecz wielkiej wagi jednolity stosunek całego narodu do ewentualnego zagrożenia granic Rzeczypospolitej, wyrażamy niezłomną pewność, że w razie zamachu na nie nie zbraknie w Polsce bohaterstwa, ani nie będzie poskąpiona danina krwi. W trosce jedynie, aby wskutek złego kierownictwa armii bohaterstwo nie poszło na marne, a danina krwi, nie była niepotrzebnie zbyt wielką, deklarujemy naszą nieufność do p. ministra spraw wojskowych. Nie głosujemy jednak przeciw budżetowi wojska". (Stenogram z 209 posiedzenia Sejmu z dnia 15 maja 1925r.).

Sądzę, Panie Redaktorze, że nie potrzebuję powoływać się na ustawę prasową, aby zechciał Pan zamieścić w najbliższym numerze swego pisma sprostowanie niniejsze.

Łączę wyrazy poważania
(—) Bogusław Miedziński
Marszałek Senatu

Kredyty angielskie

budzą wściekłość w Niemczech

Zdecydowane przez gabinet brytyjski powiększenie funduszu gwarancyjnego kredytów eksportowych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kredytów których przyznanie uzasadniały by względy polityczne i strategiczne, wywołało w zgłodniałych Niemczech nową falę oburzenia. Prasa niemiecka miota się w bezsilnej złości, obsypując inwektywami i obelgami jeszcze mniej wybrednymi niż dotychczas zarówno Anglię jak [illegible] wszystkie państwa podejrzane [illegible] możność korzystania z kredytów angielskich.

„Berliner Boersen Ztg" [illegible] zapewne za punkt wyjścia [illegible] paktu nieagresji z Polską, czy [illegible] układu morskiego z W. Bry[illegible] oświadcza „że gwarancje [illegible] skie nie są warte papieru, na [illegible] rym zostały napisane".

Zdaniem „Lokal Anzeiger" [illegible] chwała gabinetu brytyjskiego [illegible] wodzi wyraźnie w jakim [illegible] Anglia znajduje się na płas[illegible] nie pochyłej".

Skarga 250 robotników

przeciw b. właścicielom elektrowni

W czwartek wpłynęła do Sądu Pracy w Warszawie zbiorowa skarga sądowa 250 robotników dawnej Elektrowni Warszawskiej przeciwko koncesjonariuszom zagranicznym Elektrowni. Robotnicy domagają się od dawnego zarządu zwrotu sumy 300 000 zł., który stanowił tak zw. fundusz oszczędnościowy na starość.

Na fundusz ten potrącano robotnikom co miesiąc pieniądze z pensji z tem, iż po wysłudze lat pracy otrzymają oni jednorazową zapomogę. Z funduszu tego jednak nikt nie skorzystał, mimo, iż składki potrącano przez wiele lat i obecnie byli robotnicy zabiegają o zwrot pełnej sumy składek. Skarga ta znajdzie się na wokandzie sądowej prawdopodobnie jeszcze w połowie sierpnia.

W charakterze świadków zbadanych ma być szereg działaczy miejskich.

Piorun na wyścigach

W Jugosławii w czasie wyścigów konnych piorun uderzył w grupę 10 widzów, zabijając na miejscu jedną osobę, ciężko kontuzjując dwie i ogłuszając pozostałe. Równocześnie na torze wyścigów doszło do ogólnego zamieszania. Kilka koni przewróciło się na zakręcie, raniąc poważnie jeźdźców.

Trująca galaretka

W ub. poniedziałek na targu w Jaworowie wydarzył się wypadek zatrucia kilkunastu osób, które kupiły wieprzowinę w galaretce na straganie jednego z masarzy.

Pierwszego dnia z pośród 20 osób, które uległy ciężkiego zatruciu, cztery osoby zmarły. Następnego [illegible] liczba ofiar powiększyła się do siedmiu. Miejscowe władze śledcze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia nazwiska sprzedawcy zepsutego mięsa.

Ofiary kąpieli

We wsi Krupia Wólka, pow. grójecki, utonął kąpiący się w Wi[illegible] śle mieszkaniec tejże wsi, [illegible] 29-letni Józef Wącławiak. [illegible] nie wydobyto.

Utonął w Wiśle podczas kąpieli [illegible] w niedozwolonym miejscu [illegible] Hersz Chaja (Miodowa 23). [illegible] nie wydobyto.

Dywersje naszych hitlerowców

Obrona Hitlera i jego metod

Dziś całe społec[illegible] zjednoczyło się w walce [illegible] planom Hitlera. Nikt [illegible] wyłamał się z tej solidarności. Nastrój społecz[illegible].

[illegible] co robią niektóre jednostki — hitleromani? Przecie o [illegible]ych zachwytach prasy endeckiej i ONR.-owej społeczeństwo [illegible] zapomniało. Wystarczy przypomnieć egzaltowane korespondencje z Norymbergii pióra p. S. K. w „Warszawskim Dzienniku Narodowym".

Hitleromani teraz jawnie występ[illegible] ze swą hitleromanią nie mó[illegible]. Ba! udają teraz na[illegible] germanofobów. Biorą naj[illegible] nuty germanofobii. Widocznie — aby [illegible] jak to było — wczoraj.

Ale tak całkiem, [illegible] nasi hitleromani (tak samo jak francuscy) jeszcze nie zrezygno[illegible]. Tylko hitleromania przybrała odmienne formy.

Otóż przede wszystkim przepro[illegible] się skrupulatnie odróżnienie *Niemców* i *Hitlera*. Niemcy [illegible] Ale Hitler jest bardzo *„pożyteczny"(!)*. Wraca więc stara teza p. Giertycha. Tak pisze np. O. N. [illegible]-owskie *„ABC"* zupełnie wyraź[illegible]. „ABC" (Nr. 180) dowodzi, [illegible] prawdzie prasa socjalistyczna widzi źródło zawikłań międzynarodowych w Hitlerze, ale jest to „ży[illegible]"(!) punkt widzenia: *„nie ma racji z punktu widzenia interesu [illegible]"(!)*. „ABC" zapytuje:

„[illegible] w tym momencie [illegible] pożądany dla Polski upadek narodowego socjalizmu".

I na zakończenie pisze:

„W tych warunkach uważ[illegible] nie leży w interesie Polski [illegible] narodowego socjalizmu w Niemczech(!), aczkolwiek jesteśmy [illegible] przeciwnikami tego ruchu".

A więc *„nie leży"*... Czyli że (w formie pozytywnej) ta „teza" winna brzmieć: Hitler jest pożyteczny dla Polski, niech sobie na zdrowie działa dalej!

„Wiadomości Literackie" natrząsają się z osobliwej „logiki" tego „ABC", które jednocześnie pisze: „Nienawiść do Polski kieruje Hitlerem". Ale jest to „logi[illegible]" naturalna: biedny hitleromaniak — faszysta nie wie, jak wy[illegible] z trudnej sytuacji! Musimy [illegible] z naciskiem wskazać, że [illegible] twierdzenia (że upadek Hi[illegible] nie jest pożądany) są *nie[illegible] szkodliwe*. Jeśli ten upa[illegible] nie jest pożądany, — może [illegible] ezalo by go (Hitlera) poprostu [illegible] by mu — broń Boże — [illegible] stało się co złego?

Ale weźmy inne pismo — osta[illegible] numer faszystowskiego (O. N. [illegible]) tygodnika „Prosto z Mostu". [illegible] nie broni, ale ubolewa, że [illegible] Hitlerię z powodu braków aprowizacyjnych. Ach, jak to nieład[illegible], nie szlachetnie! P. Nowaczyński [illegible] czy jeśli w naszym do[illegible]ny biednego sąsiada, któ[illegible] ma tłuszczu na obiad, bę[illegible]my go wykpiwali? Dosłownie: „wyszydzanie sąsiadów w kamie[illegible], że jedzą skąpo i biednie, to [illegible] nieszlachetny. Można było [illegible], jednorazowo. Ale tak to sta[illegible] powtarzać, że tamci nie na ma[illegible] a na margarynie, że zamiast [illegible] Santos kawę Hag, zamiast herbaty kwiat lipowy i nie z cukrem ale z sacharyną, a ciastka z kasztanów i t. p. i t. d., to nie ma sensu i staje się już ordynarnością metafizycznych wymiarów.

[illegible] „wyszydza biednego [illegible]da?!" Jeśli mamy „w kamieni[illegible]" biednego sąsiada i wyszydzamy go za to, że jest biedny, — to istotnie bardzo brzydko! Ale jeśli ten sąsiad tylko dlatego jest „biedny", że wydaje pieniądze *na proch i trucizny?* i jeśli ten proch i trucizna są przygotowywane *przeciwko nam*, spokojnym sąsia[illegible] i ich rodzinom? Wówczas też [illegible] wolno słowa pisnąć? W takim [illegible] chyba los tego „biednego [illegible]a" jest autorowi *droższy* od [illegible] innych lokatorów tejże „kamienicy" — Europy?

Ale p. Nowaczyński posiada inny sposób dywersyjny — skierowanie nienawiści *przeciw Żydom*. Zapowiada poprostu *pogrom*.

> Na dalsze zażydzenie doszczętne nie pozwolimy. I wcześniej czy później od fazy może i per[illegible] generacji) przej[illegible] [illegible] awan[illegible] [illegible] directe, do fizyki. To się już [illegible] całkiem nie[illegible] nieubłaganie jak „[illegible]", jak hebrajski Amen w [illegible].

„Do fizyki"... Jak widać, walki domowe uważa p. Nowaczyński w obecnym momencie za bardzo [illegible]?

Czy mu się przypomina „fizyka" lwowska?

A mówiąc o książkach autorów pochodzenia żydowskiego, p. Nowaczyński już *wybiera plac dla spalenia tych książek:*

> Nadto czas by już i pora wybrać plac, na którym będzie symbolicznie scałopalona hyperprodukcja hipekakuany.

To wszystko jest naturalnie *małpowaniem hitlerowskiej ideologii i hitlerowskich metod.*

Ale zarazem jest to *dywersja* w stosunku do postawy całej Polski. Ci „narodowi" autorzy, objektywnie rzecz biorąc, starają się *osłabić antyhitlerowski front.*

Hitleromani nie mogą jeszcze [illegible]ę uspokoić. Zbyt drogą jest dla [illegible]ch *międzynarodowa* (tak!) ideologiczna i klasowa solidarność faszyzmu!

[illegible]apewne p. Nowaczyński za[illegible]za jednocześnie spalić książki różnych radykałów, chociażby nie Żydów. Jak w Berlinie.

K. CZAPIŃSKI.

Słabość totalizmu

Głos „Naprawy"

Przed zaostrzeniem się stosunków Polski z Niemcami wmawiano nam (z wiadomej strony), że totalizm — to „WIELKA SIŁA", to „dynamizm"; to jednolity rozkaz i jednolita wola! Patrzcie na Niemcy! A demokracje? Są skłócone i rozbite; nie mogą się zdobyć na działanie jednolite, [illegible] wolę obrony i t. d. i t. d. Pamiętamy dobrze.

Gdy jednak naprężenie w Europie naprawdę się wzmogło, pokazało się nagle, że demokracje zdobyły się na największy wysiłek, energię i jednolitość w działaniu. A w państwach totalnych ujawniły się różne poważne rysy.

Sytuacja Polski, która znalazła się w obozie państw demokratycznych, pozwoliła (stopniowo!) [illegible] zumieć słabą stronę totalizmu nawet niektórym tym, którzy do tego zrozumienia nie bardzo byli dysponowani.

To też dziś słyszymy nieraz uwagi słuszne z tej strony, z której dotychczas ich nie słyszeliśmy (albo mało i rzadko). Bierzemy do ręki ostatni — z 2 lipca — numer pisma „Naprawy" p. t.: „NARÓD I PAŃSTWO". Czym jest dziś „naprawa" — dość trudno się zorientować. Nazwijmy ją krótko — lewicą OZON-u (może nie dokładnie). Ma pewien zmysł [illegible] spraw socjalnych, ale demokracji (konsekwentnej) nie uznaje. To też — w sprawach ustrojowych [illegible] język „Narodu i Państwa" jest za [illegible] NIEWYRAŹNY, po[illegible]. O tym mocno niewyraźnym stylu całej „Naprawy" pisaliśmy niegdyś w specjalnym artykule p. t. „Trzeba pisać wyraźnie".

W cytowanym numerze znajdujemy obszerny ciekawy arty[illegible] wstępny p. „Perennisa". Nie [illegible]my, kto to jest (możemy się tylko domyślać...). Artykuł jest MĄDRY i poważny, — lojalnie to przyznajemy. Nie bardzo tylko konsekwentny: autor bardzo się zastrzega przeciwko „demoliberalizmowi". Widocznie zejść z elitarnego stanowiska — ani rusz — nie może!..

Ale artykuł silnie UDERZA W TOTALIZM i WYKAZUJE JEGO SŁABOŚĆ. Owszem, powiada, „paroksyzmy energii" są, ale jest to tylko działanie NARKOTYKÓW. „Stąd —powiada dalej— możliwość STRASZLIWYCH ZAŁAMAŃ I UPADKÓW". „Totalizm to siła o stalowych mięśniach i WĄTŁYM KRĘGOSŁUPIE". Stąd także gorączkowa ruchliwość, [illegible] „niezdolność do zatrzymania się w pochodzie na[illegible] niezdolność do spokojnego dojrzewania i krzepnięcia. A poza tym (b. trafna uwaga!). TOTALIZM — TO ROZBICIE NARODU.

> „Cokolwiek [illegible] przyniesie [illegible] następstwem podobnego systemu [illegible] być GŁĘBOKIE WEWNĘTRZNE ROZBICIE NARODU, ukryte wprawdzie, lecz BARDZO GROŹNE. Dla ogromnej części społeczeństwa system ten oznacza srogi ucisk, często poniewieranie najświętszych uczuć (walka z chrystjanizmem w Niemczech). Pociąga to za sobą STRASZNĄ NIENAWIŚĆ do panującego ustroju".

BARDZO SŁUSZNIE! A nam stale powtarzano, że totalizm—to kwintesencja „zjednoczenia"... Dobrze, że ten „mit" rozwiano.

Autor dość objektywnie określa potężny wysiłek zachodniej demokracji. Pisze:

> „Pod wpływem groźnego niebezpieczeństwa zewnętrznego Francja i Wielka Brytania ODZYSKAŁY [illegible] zupełności z myślą o wojnie i to o wojnie na śmierć i życie. A źródłem tego jest PATRIOTYZM BEZ TOTALISTYCZNEGO SZALEŃSTWA I TOTALISTYCZNEJ GORĄCZKI".

I ta uwaga jest bardzo trafna, przyznajemy to chętnie.

Żałujemy, że nie możemy przytoczyć jeszcze kilku ciekawych uwag. Jeszcze ostatnia: czym jest totalizm? — zapytuje autor, — jest to SYSTEM POLITYCZNY, Z OJCZYZNĄ UTOŻSAMIANY:

> „W ustrojach totalnych współczesnych Niemiec i Włoch panujący system polityczny nie jest postawiony poniżej idei Ojczyzny, ALE Z OJCZYZNĄ UTOŻSAMIONY, jako jedyny prawowity i zu[illegible]".

[illegible]ardzo dobrze. Ale czy u [illegible] — niedyskretnie zapytamy [illegible] — także przy „ELITARYZMIE" nie mamy tendencji utożsamiania „ELITY" Z OJCZYZNĄ?!..

Artykuł jest dobry. Cieszymy się, że sytuacja [illegible] dopomaga p. „Nap[illegible]" do wstąpienia na właś[illegible]. Ale czy pójdą po niej dalej? [illegible]czymy tego p. Perennisowi!

K.

Przegląd prasy

PRZEŚLADOWANIE POLSKICH KATOLIKÓW W „TRZECIEJ RZESZY

Równolegle do prześladowań [illegible]rodowych działaczy polskich [illegible] „Trzeciej Rzeszy" idą prześladowa[illegible] kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim. Parafie polskie po[illegible]wione zostały nabożeństwa. „[illegible]szawski Dziennik Narodowy" [illegible]:

> „[illegible] mową polską w kościele i dotknąw[illegible] najświętszych nam uczuć tej ludności, Niemcy umocnili ją tylko w przeświadczeniu, że nie masz już dla niej odwrotu, nie masz kompromisu, pozostaje tylko uporczywe trwanie i gorąca wiara, że nawałnica germańska na tej [illegible] odwiecznie polskiej minie po[illegible]wiając po sobie [illegible] nienie brutalnych gwałtów i [illegible]pej, niegodnej cywilizowanego narodu nienawiści.
>
> W kościele w Mikuliczycach, niedaleko Bytomia, ksiądz, po odczytaniu orędzia, zawieszającego nabożeństwa polskie, wezwał zebranych do odmówienia po raz ostatni „Ojcze nasz" po polsku. Lud ukląkł i odmówił wśród ogólnego łkania ostatnią polską modlitwę. Stało się zadość przemocy niemieckiej, która odniosła nad ludnością [illegible] nowe „zwycię[illegible]".

Cóż na to nasi patentowani „katolicy" w kraju, którzy cieszyli się wtedy, kiedy hitlerowcy w „Trzeciej" Rzeszy prześladowali Żydów.

POLACY W GDAŃSKU

„Czas" stwierdza, że w Gdańsku opozycja w stosunku do obecnego systemu rządzenia jest nader liczna, choć jej siła nie może się ujawnić, dzięki prześladowaniu. Potęga hitlerowców jest czysto zewnętrzna.

W „Czasie" czytamy:

> „Wśród hitlerowców ze swastyką pewna ilość — to słynni napływowi „turyści". Co do Gdańszczan rdzennych, wielu nosi swastykę ze względów utylitarnych, z obawy przed utratą posady (urzędnicy!), czy dla kariery. Ci wszyscy nie są zbyt mocnym oparciem dla ustroju.."

A jeśli chodzi o Polaków w Gdańsku:

> „Ich organizacje (mimo tylu prześladowań, a może właśnie z ich powodu!) rozwijają się świetnie; ich szkoły, kluby sportowe, funkcjonują coraz sprawniej. O [illegible]le gdańskiej Polo[illegible] [o]gromny pochód, którego dnia 29 czerwca byliśmy świadkami w Gdyni. A jest jeszcze wielu takich Polaków gdańskich, których świadomość narodowa dopiero zaczyna się budzić. Represje i szykany przyspieszą ten proces uświadomienia, który jest czymś więcej niż naszą zdobyczą: jest nieubłaganą koniecznością rozwoju".

PODZIEMNA ROBOTA W „TRZECIEJ" RZESZY

„Kurier Polski" informuje o akcji antyhitlerowskiej, rozwijającej się na terenie „Trzeciej" Rzeszy, [illegible] właszcza w Czechach. W jednej z masowo rozrzuconych tam odezw czytamy:

> „Większość narodu niemieckiego [illegible] z oburzeniem metody [illegible]tażu obecnej polityki niemieckiej. Nie chcemy ujarzmiać innych narodów.. Powtarzajcie to wszyst[illegible]. Nowe podboje doprowadzają [illegible] do wzrostu podatków i kosztów życia i do zwiększenia się niebezpieczeństwa wojny. Dlatego domagamy się końca tej polityki! Wocofać wojska z granic Czech! Hitler — to nasze nieszczęście!"

W samych Niemczech podziem[n]a robota toczy się szerokim łoży[skiem]:

> „[illegible] dziem propagandy antyhitlerowskiej. Bierze się do ręki paczkę z próbką herbaty. Wystarczy jednak otworzyć paczkę i za herbatą znajduje się numer tygodnika antyhitlerowskiego „Weltbühne", wyda[illegible] w Paryżu i drukowanego [illegible]. W odezwie zachwalającej cudowne pomidory, znajdują się również ustępy polityczne.
>
> W broszurze, zachęcającej do wycieczek wakacyjnych znajduje się odezwa słynnego pisarza niemieckiego, Henryka Manna, skierowana „do wszystkich Niemców". — Mann pisze: „Śpieszcie się. Walcz[illegible]"

CZEŚĆ MASŁU—DOŚĆ HITLERA

„Zielony Sztandar" za prasą codzienną podaje treść tajnej ulotki, krążącej z rąk do rąk w „Trzeciej" Rzeszy. Ulotki te wyszydzają reżym hitlerowski i samego Hitlera. Często dzieje się to w wierszowanej formie. Oto jedna z tych ulotek — tłumaczona dosłownie [na] język polski

„Przybądź Panie Hitlerze, bądź naszym gościem.
Daj nam połowę tego coś nam przyobiecał,
Nie jednogarnkowe danie i śledzia,
Lecz to, co ty [illegible]
Nasamprzód [illegible] masło i szmalec,
teraz bierzesz nam z uśmiechniętą miną tę troszeczkę margaryny.
[illegible],
klasztory wywłaszczać,
wszystko okładać podatkami,
To nazywasz odnowieniem Niemiec.
[illegible]
Na 10 rzeźników jedna świnia,
To jest niemiecka odbudowa.
O, Hindenburgu, wielki wojowniku,
Drogi są coraz gładsze,
Ministrowie coraz tłuściej,
Lud coraz suchszy,
A zawdzięczamy to tobie, nasz Wodzu,
Cześć masłu! Dość Hitlera!

JAKIE BĘDZIE STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W ewentualnym konflikcie na szali wypadków niewątpliwie zaważą Stany Zjednoczone. Od ich stanowiska zależy przyszłość. „Ilustrowany Kurier Codzienny" przewiduje, że Stany Zjednoczone aktywnie zaangażują się po stronie „bloku pokoju"; wzięły by czynny udział w przyszłym konflikcie europejskim, jeśli nie w pierwszym momencie, to w krótki czas po tym:

> Świadczy o tym także ogrom sum, wydawanych dziś przez Stany na zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu, prowadzone w ogromnie przyśpieszonym tempie, tworzenie specjalnych funduszów wojennym, tworzenie zapasów surowcowych na czas wojny, wymiana surowców z Anglią na cele rezerw wojennych i t. d.
>
> Społeczeństwo amerykańskie, być może, zechce zachować sobie swobodę działania na przyszłość, nie chce wiązać się już dziś ostatecznie i nieodwołalnie. Jednakże zdaje ono sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na nim za losy cywilizacji eur-amerykańskiej i nie uchyli się w odpowiednim momencie od tej odpowiedzialności.

S-EK

Odpowiedź Prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec Radzie Narodowej Labour Party

„Wezwanie, które wystosowaliście do niemieckiego narodu, [w]itamy z wdzięcznością. W krytycznych dniach, jakie Europa teraz przeżywa, jest jeszcze jeden środek do uratowania pokoju: NIEMIECKI NARÓD MUSI POZNAĆ PRAWDĘ.

Niemiecki naród tak samo pragnie pokoju, jak naród angielski lub francuski. To dyktatura Hitlera gna do wojny. Zdemaskowanie dyktatury Hitlera — oto wielkie zadanie polityczne, jakie stoi przed nami. Jest zasługą wobec historii, że z polityczną dalekowzrocznością i zdecydowaniem podjęliście się tego zadania.

UCZYNIMY WSZYSTKO CO W NASZEJ MOCY, BY GŁOS WASZ RZECZYWIŚCIE DOSZEDŁ DO USZU NARODU NIEMIECKIEGO, A SPODZIEWAMY SIĘ PRZY TYM WSPÓŁDZIAŁANIA WSZYSTKICH PRZYJACIÓŁ WOLNOŚCI I POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.

Paryż, 3 lipca 1939 r.

Czechosłowacja podziemna

Jak nam donoszą z Londynu, kierownictwo ogólne polityki Czechów i Słowaków obejmie p. E. Benesz, b. prezydent Republiki. Wszystkie — z wyjątkiem faszystowskich — organizacje emigracji czecho - słowackiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Anglii i we Francji podporządkują się temu kierownictwu.

Koncepcja zasadnicza polityki jednolitej będzie polegała na stwierdzeniach następujących:

1) Czechosłowacja znajduje się POD OKUPACJĄ „Trzeciej" Rzeszy; niezależnie od tego, czy idzie o „protektorat" w Pradze, czy o „opiekę" w Bratysławie, — jest to to samo;

2) Okupacja oznacza stan PRZEMOCY FIZYCZNEJ, a nie stan prawny;

3) wobec takiej sytuacji polityka narodowa Czechów i Słowaków nie może być kierowana ani z Pragi, ani z Bratysławy, a musi być kierowana z zagranicy;

4) wobec masowych wywożeń setek tysięcy Czechów i Słowaków w głąb Niemiec i Austrii, do Prus Wschodnich i nawet do Gdańska, chodzi już nie tylko o odbudowę PAŃSTWA czechosłowackiego, ale o SAM BYT NARODOWY.

Samolot startuje z dachu urzędu pocztowego

Pomiędzy Filadelfią a lotniskiem w Camdem, oddalonym o 10 km podjęto wczoraj pierwszą próbę utrzymywania komunikacji pocztowej za pomocą samolotu typu autożyro. Aparat wystartował z dachu na budynku pocztowym w śródmieściu Filadelfii i wyładował w kilka minut później na lotnisku w Camdem.

Do NASZYCH PRENUMERATORÓW

Wobec licznych zapytań uprzejmie wyjaśniamy, że I [illegible] książki J. Erenburga „Sprzysiężenie Równych" [illegible] WYCZERPANY. Drugi nakład ukaże się w dniach najbliższych i rozesłany będzie wraz z II-gim tomem.

Dalsze zamówienia na I tom załatwimy WYJĄTKOWO [illegible]

ADMINISTRACJA.

Krwawa epoka

25 lat mordów i skrytobójstw

Od 25 l-t żyje Europa, a wraz z nią cały świat, w stanie permanentnego przelewania krwi, przerywanego zaledwie krótkimi okresami względnego pokoju. Strzały, od których w dn. 28 czerwca 1914 roku padł w Serajewie austriacki następca tronu Franciszek Ferdynand i jego żona, odbiły się straszliwym echem, które dotąd nie przebrzmiało, które nawet coraz mocniej odzywa się.

Austriacka polityka ultimatów, jeśli nie zainicjowana przez Berlin, to conajmniej wysoce lekkomyślnie tolerowana, doprowadziła do wybuchu katastrofy, którą wielu oddawna przepowiadało. W dramacie tym zginęły trzy, nadające w Europie ton dynastie, Hohenzollernowie, Habsburgowie i Romanowowie. **August Bebel** okazał się dobrym prorokiem; przemawiając w 1911 roku w Reichstagu w dyskusji marokańskiej, powiedział:

„A wówczas przyjdzie katastrofa. Wówczas zagra się w Europie wielki marsz generalski, na którego dźwięki 16—18 milionów ludzi, kwiat różnych narodów, uzbrojonych w najlepszą broń morderczą, wyruszy przeciwko sobie w pole jak wrogowie... Jakiż będzie skutek tego? Za plecami tej wojny stoi powszechne bankructwo, powszechna nędza, masowe bezrobocie, wielka nędza głodowa".

Prawica Reichstagu odpowiedziała na tę mowę szyderczym śmiechem i z góry pohańbiła ofiary wojny światowej, która po trzech latach wybuchła.

Wielki marsz generalski rzeczywiście zagrano, a gdy potem zabrzmiał sygnał zawieszenia broni, to naliczono 10 milionów zabitych i prawie 20 milionów mniejszych lub większych kalek. Znany statystyk Woytyński obliczył, że **gdyby trumny zabitych ustawiono jedną przy drugiej, to zajęłyby one 10 tys. kilometrów, t. j. mniej więcej drogę z Berlina do Władywostoku.**

Na czele tego dreszczem przejmującego pochodu trupów kroczy pierwsza ofiara wojny światowej, wielki **Jan Jaures**, zamordowany 31 lipca 1914 r. w Cafe de Croissant na przedmieściu Montmartre przez Raula Villain, syna pisarza sądowego w Reims. Uległ on wpływowi reakcyjnej prasy, prowadzącej kampanię podburzania przeciw wodzowi socjalistycznemu.

OŁTARZE WZNIESIONE MORDERCOM

Szczątki Jauresa spoczywają dziś w Panteonie, w przybytku chwały republiki francuskiej, natomiast w narodowo - „socjalistycznych" Niemczech wzniesiono ołtarze mordercom, którzy po zakończeniu wojny uprawiali swe krwawe rzemiosło, ich zaś pomocników powołano na wysokie stanowiska państwowe.

Morderstwem Karola Liebknechta i Róży Luxemburg dokonanym w dn. 15 stycznia 1919 r. rozpoczął się w powojennych Niemczech długi szereg politycznych „egzekucji", jakich dotąd nie znano w nowoczesnych krajach cywilizowanych. Przez zamach na Bałkanach wywołana wojna europejska zaprowadziła bałkańskie metody w Europie Środkowej. Białogwardyjska sołdateska zaczęła przejawiać ruchliwość w kilka miesięcy po spowodowanej przez nią klęsce.

Straszliwy jest pochód śmierci, który odtąd przez Niemcy się przewinął. Ofiary jego noszą nazwiska Kurta Eisnera, Gustawa Landauera, Karola Paasche, że wymienimy tylko nazwiska najbardziej znane. Inni, jak Filip Scheidemann i Maksymilian Harden cudem uniknęli losu, jaki im gotowano. Sprawcami są wszędzie pod rozmaitymi postaciami zespoleni reakcjoniści wszelkich odcieni, należący do dawnego korpusu oficerskiego, którzy następnie schronili się pod skrzydłami t. zw. Freikorps — wolnego korpusu — i tam kontynuowali rzemiosło wojenne przeciw własnym rodakom. W „wolnym korpusie" Epp'a znajdujemy szereg nazwisk, które dzisiaj w „Trzeciej Rzeszy" mają dobrą renomę. Jest tam Rudolf Hess, dziś zastępca Hitlera, jest Wilhelm Brückner, późniejszy adiutant osobisty Hitlera, jest Hühnlein, dziś dowodzący partyjnym korpusem zmotoryzowanym, a wreszcie ostatni, ale nie pośledni sam Epp, dziś wielkorządca Bawarii i jeden z głównych naganiaczy niemieckiej kolonialnej propagandy.

OD O. C. DO NSDAP.

Dwa szczególnie zamachy wywołały sensację i oburzenie w całym świecie: zamordowanie Erzbergera i Rathenau'a. **Oba morderstwa były dziełem koła spiskowców, którego zbrodnicza działalność ciągnie się poprzez pierwsze lata republiki, a skąd nici prowadzą aż do „Trzeciej Rzeszy" — organizacji „O. C." czyli „Organizacji Consul", która pierwsza do swego statutu wprowadziła paragraf przewidujący skrytobójstwo.** Przynależność do tej organizacji jeszcze dziś uważana jest przez hitlerowców za wielki zaszczyt. W roczniku Reichstagu za r. 1936 zaznaczone są nazwiska 4-ch posłów, jako dawnych członków „O. C.", lub też zrodzonego z tej organizacji „Związku Wikingów", wśród których jest także nazwisko księcia koburskiego.

Jeszcze wyraźniej występuje Związek pomiędzy kołami, których ofiarą padli Erzberger i Rathenau, a dziś rządzącą Narod. - Socj. Niem. Partją Robotniczą (NSDAP) w osobie ówczesnego kapitana Manfreda von Killingera. Z t. zw. szturmowej kompanji Killingera rekrutowali się członkowie organizacji „Consul", Schultz i Fillessen, którzy dn. 26 sierpnia 1921 roku, w pobliżu m. Griesbach w Badenii zamordowali Erzbergera. **Obaj mordercy zbiegli do Węgier, gdzie schronili się w majątku przywódcy skrajnej prawicy Goemboesa, późniejszego prezydenta ministrów węgierskich.** Killinger, który miał sprawę o udzielenie mordercom pomocy, został po przyjściu Hitlera do władzy premierem Saksonii. Dzień 30 czerwca 1934 r. był dość niebezpieczny dla Killingera, udało mu się jednak wyjść cało z opresji, a Hitler uważał, że to właściwy człowiek, by mianować go sędzią w „sądzie ludowym". Później mianowano go niemieckim generalnym konsulem w San Francisko.

Mordercy ówczesnego ministra Spraw Zagranicznych Rathenau'a Kern i Fischer pochodzą z tych samych kół „O. C". Przewód sądowy ujawnił regularny i szeroko rozgałęziony spisek. Do współoskarżonego w tym procesie uczestnika morderstwa Techowa pisywał Goebbels przyjacielskie listy do więzienia.

Groby obu morderców w pobliżu m. Gaaleck, gdzie zbrodnię swą życiem przypłacili, stały się w „Trzeciej Rzeszy" celem pielgrzymek.

OD SKRYTOBÓJSTWA DO „CZARNEJ SOBOTY" 30.VI.1934

Usuwanie przeciwników politycznych lub towarzyszów, którzy stali się przeciwnikami politycznymi znajduje swą najwyższą kwalifikowaną formę w skrytobójstwach, które w „Czarnej Reichswehrze" podniesione zostały do rangi systemu. Partia NSDAP metodę tę przyjęła za swoją, jak tego dowodzi wypadek nieszczęsnego szturmowca Hentzscha, który w końcu listopada 1932 roku zamordowany został w Dreznie przez swych towarzyszów. I tu także maczał palec Manfred von Killinger, wówczas starszy przywódca S. A. w Dreznie.

Jak Noc św. Bartłomieja, której ofiarą padli hugenoci, tak i noc 30 czerwca 1934 r. zajmie w dziejach krwawą kartę straszliwego politycznego mordu masowego. Komentarze dawane jej w czasach nowoczesnych bezprzykładnej krwawej łaźni są nader różnolite. Świat łatwo zapomina, należy przeto dzisiaj, w pięć lat po tym krwawym zdarzeniu, przypomnieć, że w gruncie rzeczy był to wyłącznie osobisty dyktatorski szał Hitlera, który ten mord masowy zainscenizował. Pod pretekstem zawisłego nad państwem niebezpieczeństwa usunięto ludzi różnych kierunków: opozycyjnych dowódców szturmówek, b. generałów Reichswehry, katolickich urzędników oraz bawarskich funkcjonariuszów policji, którzy wiele wiedzieli o przeszłości Führera i kanclerza Rzeszy, ... osób postronnych dosyć nieprzezroczystej... Że tegoż dnia rozprawiono się także z bezbronnym więźniem obozu koncentracyjnego, który i bez tego strasznie cierpiał — z Erykiem Mühsamem — a którego 30 czerwca 1934 r. powieszono, pozostanie na wieki hańbą dla imienia niemieckiego.

CHWYT PRZEZ GRANICĘ

Gdy wspominamy o Mühsamie, to nie należy w tym krwawym bilansie pomijać innych, którzy w obozach koncentracyjnych lub w lochach Gestapo zatorturowani zostali na śmierć lub zastrzeleni „podczas próby ucieczki". Liczba tych jest tak wielka, jak wielkimi były ich cierpienia. Do tych zaliczyć należy Feliksa Fechenbacha oraz stopniowo i powoli zamordowanego Karola von Ossietzky'ego.

Wszelako „Trzecia Rzesza" nie zadowoliła się nieustającą wojną domową we własnym kraju. Wyciągnęła ona swe macki po za swe granice. **Premier rumuński Duca padł ofiarą spisku „Żelaznej Gwardji", zaprzyjaźnionej z hitlerowcami.** Dollfussa hitlerowcy również mają na sumieniu, a jego mordercom wznoszą pomniki. **Jest faktem bezsprzecznym, że „ustachi", którzy w Marsylji zamordowali króla serbskiego Aleksandra i francuskiego ministra Spraw Zagr. Barthou, byli w ścisłej komitywie z Alfredem Rosenbergiem, jakkolwiek na procesie marsylskich morderców ledwo o tym wspomniano.**

Nad trumną Gustloffa przemawiając, miał Hitler smutną odwagę powiedzieć:

„Na naszej drodze nie leży ani jeden zamordowany przeciwnik, niema ani jednego zamachu...

Nigdy nie walczyliśmy tą bronią..."

Jest to taka sama prawda, jak większość innych oświadczeń Führera, który przecież wypierał się jakiejkolwiek interwencji niemieckiej w Hiszpanii, a teraz uroczyście witał „bohaterów" legionu Condor. Ich czyny bohaterskie przeważnie ograniczały się do masakrowania bezbronnych dzieci i do bombardowania otwartych miast, jak Guernica i Almeria.

Przed 25 laty strzały w Serajewie rozpoczęły krwawą epokę, która tak długo będzie trwała, jak długo Hitler i jego drabanci pozostawać będą przy władzy.

„NEUER - VORWARTS"

Kolejka na Giewont?!

Powstał projekt wybudowania w Zakopanem kolejki na Giewont. Jeszcze jednej. Przeciwko psuciu piękna przyrody, przeciwko dalszemu barbarzyńskiemu niszczeniu Tatr wypowiedziała się **Liga Ochrony Przyrody w Polsce** w obszernym umotywowanym oświadczeniu.

Obok kolejki na Kasprowy Wierch, obok wyciągu na Gubałówkę, ma być zbudowana jeszcze kolej na piękny, nad samym Zakopanem położony szczyt.

Wyrzucać się będzie pieniądze na niepotrzebną, szkodliwą, zapewne deficytową kolejkę górską — wtedy, gdy potrzeba pieniędzy na obronę kraju, na lotnictwo, artylerję przeciwlotniczą itp. No i na oświatę.

Marnować się będzie moc potrzebnego na ważniejsze cele żelaza — wtedy, kiedy nawołuje się obywateli do składania wszelkich metali na FON.

Czyjaś fantazja kosztować będzie w tych ciężkich dla kraju czasach kilkaset tysięcy złotych. Po jakie licho ta kolejka?

Rzuca pewne światło na przyczyny tego pomysłu „Głos Narodu":

Na Kalatówkach zbudowano dla użytku „fisowców" hotel. Wydano około miliona złotych. Hotel jest, ale gości nie ma. Jest to zresztą dość zrozumiałe. Kto idzie w góry, nie będzie mieszkał w hotelu. A kto do Zakopanego ciągnie dla rozrywki, temu potrzebny hotel, lecz nie na Kalatówkach.

Ale hotel na Kalatówkach jest, tylko gości nie ma. Więc trzeba gości dla hotelu sprowadzić. Więc —budujmy jeszcze jedną kolejkę! Ta na Kasprowy nie świetnie idzie, ale ta zato na Giewont będzie przeładowana... Obiecują sobie projektowicze.

W kołach, które zapragnęły kolejki na Giewont, brano pod uwagę także i tę ewentualność, że kolejka może być deficytowa, że ludzie będą woleli drapać się na Giewont, niż jechać wygodnym wagonikiem.

„W takim razie — powiedział jeden z matadorów — zbudujemy *na Giewoncie hotel*. Wtedy kolejka będzie ściągała masy".

Istotną przyczyną budowy kolejki jest to, że ktoś chce **zarobić**. Tatry mogą być i są, niestety, terenem spekulacji, jak parcele budowlane w Gdyni.

Jeśli tak dalej pójdzie, za kilkanaście lat Tatry i ich piękno znikną. Będzie jedno wielkie Zakopane, wszędzie hotele, restauracje, gramofony i dancingi. **Zniknie piękno przyrody, piękno gór.**

Słusznie pisze „Głos Narodu":

Za dwa lata przerzucimy most nad Kościeliską Doliną. Za trzy, cztery, pięć puścimy tramwaj Orlą Percią. Za 10 osuszymy Morskie Oko, a na jego dnie zrobimy kort tenisowy. Za 15 na Rysach urządzimy karuzelę. Za 25 zaś Tatry będą pocięte krzyżującymi się kolejkami, jak Górny Śląsk. I za „jedne 50 groszy" w przeciągu 6 godzin objedziesz, czytelniku, wszystkie szczyty...

A dalej:

To, co się u nas z Tatrami robi, dowodzi *braku kultury*. Niech nam nikt nie próbuje wycierać oczu urządzeniami w Alpach! Tatry, zwłaszcza polskie Tatry, są *maleńkie* w porównaniu z Alpami. Dlatego są skarbem. Dlatego trzeba je oszczędzać i chronić.

Ten, kto niszczy Tatry, rezerwat naturalnego piękna, jest człowiekiem bez kultury. Tak, jak człowiekiem bez kultury jest ten, kto zaśmieca ulice, parki, place. Tak, jak barbarzyńca, który niszczy dzieła Sztuki.

St. D.

Kolebka Frydryka Chopina

Dom rodzinny Chopina w Żelazowej Woli był i jest obecnie przedmiotem zrozumiałych zainteresowań muzyków, muzykologów, dziennikarzy muzycznych i ogółu publiczności.

Zwłaszcza z nadejściem lata aktualne są pytania jak obecnie wygląda Żelazowa Wola, jakie zmiany zapowiadają się w związku z przebudową i ciągłym ulepszaniem domku, w którym Chopin rodził się, spędził pierwsze miesiące swego dzieciństwa, a do którego później zaglądał podczas upragnionych wakacyj.

W czasach zaboru rosyjskiego, rzecz jasna, nie mogło być mowy o jakiejkolwiek racjonalnej opiece nad zabytkami polskiej przeszłości narodowej. Skromny pomnik wystawiony na jakieś 20 lat przed wojną naprzeciwko domu (dziś pomnik jest przeniesiony wgłąb parku) był jedynym świadectwem niezwykłości miejsca i jaskrawo przez długie lata kontrastował z ubogimi okolicznymi zabudowaniami i prymitywnym gospodarstwem ówczesnego właściciela domu szopenowskiego, Rocha Szymaniaka.

Od r. 1926 wykupiony domek Chopinów wraz z paromorgowym gruntem przeszedł w posiadanie Tow. Przyjaciół Domu Chopina a potem t. zw. Komitetu Dni Chopinowskich z gen. Sosnkowskim na czele. Obecnie ten właśnie Komitet zarządza domem i parkiem nad Utratą, przy pomocy subwencji Ministerstwa oraz specjalnych zarówno prywatnych jak i publicznych funduszów, zbieranych celem wykupu i konserwacji Żelazowej Woli.

Szczególne trudności nastręczała kwestia odbudowy domu w duchu epoki (Chopin urodził się w 1810 roku).

Stara oficyna przy pałacu hr. Skarbków (pałac podobno się spalił) wymagała szczegółowych badań. Zgodnie z wnioskiem p. A. Chromińskiego i innych uchwalono przebudowywać ją stylowo, przywrócić wygląd dawny zgodnie z opinją rzeczoznawców i historyków.

Dziś jeszcze dom nie jest w zupełności wykończony. Może zewnętrzną stronę tylko można by nazwać zadowalającą. Efektownie urządzony park z całym bogactwem kwitnących jaśminów a przede wszystkim sama parterowa oficynka z tradycyjnym, tak już przedawnionym żurawiem studziennym, wywierają swoje specjalne wrażenie.

Trudniej jest z wnętrzem. Tu ma być miejsce na pamiątki po Chopinie. Maska pośmiertna, metryka chrztu, listy, liczne szarfy od wieńców i podpisy wycieczkowiczów nie wystarczają. Ma być wkrótce jakoby sprowadzony fortepian Plegela (Chopin zawsze lubił grać na fortepianach Plegela). Przypuszczalne koncerty, które może daloby się urządzić w Żelazowej Woli prawdopodobnie miały by powodzenie i harmonizowały z otoczeniem.



Dom w Żelazowej Woli.

Na razie są to jednak tylko plany, podobnie jak jednym z projektów jest wybudowanie na terenach Żelazowej Woli obszernego schroniska dla weteranów-muzyków. Wszystko to należy do przyszłości.

Obecnie Żelazowa Wola jest pod fachową opieką konserwatorów (p. Polkowski) i Komitetu Dni Chopinowskich. Wszystkie szczegóły dotyczące historji domu i jego obecnego stanu znajdują się w aktach i protokółach przy Warsz. Tow. Muzycznym, którego Biblioteka w gmachu Filharmonji jest skarbnicą pamiątek po dawnych kompozytorach polskich.

W związku z konserwacją domu szopenowskiego w Żelazowej W... należałoby jednak zwrócić uwa... aby jego opiekunowie w nadmia... gorliwości nie wysilali się na in... wacje zbyteczne a czasem zgoła ... naturalne jak np. niektóre „egzo... tyczne" rośliny w parku lub m... tury wewnątrz domu.

Wiadomo, że genialny ... mazurków lubił prostotę, że wsz... ka napuszoność była mu zupe... obca.

Niewątpliwie uświetnienie ... sca rodzinnego Chopina ma ... znaczenie i z punktu widzenia ... no-kulturalnego jest potr... ale, jak wszędzie, tak i tu ... zachować miarę w stosowaniu ... nych zewnętrznych akcesorjów. Nie zapominajmy, że tradycja ... kazuje nam Chopina jako ... miłującego sztukę o wiele ... własne wygody i komfort, ... który swoich zasług nigdy n... cenia a zdawał się zawsze powta... rzać drugim „to nie ja - ... zyka".

E. O.

Podarunki kosztem miasta

robi stara Rada Miejska w Sosnowcu

Zam[illegible] korespondencję z Sosnowca, omawiane w niej fakty [illegible] już były w naszym wydaniu na Zagłębie Dąbrowskie.

Po [illegible] wyborach w Sosnowcu [illegible] rządcy miasta spowodowali założenie protestów wyborczych, które [illegible] ukonstytuowanie się [illegible] Rady Miejskiej w Sosnowcu.

Motywy protestów [illegible], bo [illegible] o „terroryzowaniu“ „sanatorów“ przez P. P. S.-owców w dniu wyborów — [illegible] motywy te wystarczyły, aby dalej urzędowała „sanacyjna“ rada miejska i załatwiała swoje partyjne interesy kosztem majątku miejskiego.

Na 27 czerwca r. b. zwołano posiedzenie Rady, i na porządku dziennym tego posiedzenia znalazł się punkt mówiący o wydzierżawieniu placu miejskiego „sanacyjnemu“ Domowi Społecznemu na 36 lat.

Oto moralność „sanacyjna“ — bankruci, którzy z wyborów z 27 radnych spadli na 14 w nowej Radzie, korzystając z tego, że nowo wybrana rada nie może zebrać się na skutek założenia ich „chytrych“ protestów, uchwalają oddanie placu miejskiego 3-morgowego „sanatorom“ na 36 lat.

Przedstawiciel klubu radnych P. P. S., towarzysz J. Bielnik, w przemówieniu swym napiętnował tę moralność. Przedstawił on historię tego placu i mówiąc, że Sosnowiec jest jednym z najuboższych miast pod względem posiadania własnych placów; nie ma parku; nie ma stadionu sportowego własnego, ani własnych ogródków dziecięcych.

W roku 1926 socjalistyczny zarząd miasta kupił przy ulicy Długiej, róg Limanowskiego, plac 3-morgowy z przeznaczeniem na budowę szkoły rzemieślniczej. Po wprowadzeniu komisarycznych rządów komisarz Kuźniak oddał ten plac w dzierżawę 5-letnią „sanacyjnej“ organizacji Dom Społeczny. Na placu tym „sanatorzy“ wybudowali (lecz nie wykończyli go jeszcze) dom dla swoich organizacji; między innymi ma tam siedzibę rozbijacki Z. P. Z. Z.

Zawarta umowa wygasła w roku 1937 i nikt jej nie przedłużał.

Obecnie, po klęsce wyborczej, po wybraniu nowej Rady, bankruci „sanacyjni“, korzystając z przedłużonego sztucznie żywota, uchwalają zawarcie dzierżawy na lat., 36.

Towarzysz Bielnik postawił wniosek o odesłanie całej sprawy do Komisji i pozostawienie prawa decyzji nowo-wybranej Radzie; większość „sanacyjna“ wniosek ten odrzuciła.

Wówczas tow. Bielnik zwrócił uwagę na to, że ci, którzy dziś głosują za oddaniem placu, [illegible] powinni głosować, [illegible] interesowani, ponieważ Zarząd miejski i radni są jednocześnie członkami Zarządu Domu Społecznego, czyli uchwalają sami sobie oddanie placu w dzierżawę za opłatą 1 złotówki na 36 lat.

Tow. Bielnik zwrócił przy tym uwagę, że członkowie Zarządu miejskiego dużo czasu poświęcają sprawie „Domu“ i zaniedbują interesy miejskie, a skutki tych zaniedbań — to skandale, jakie wybuchają co pewien czas, zwłaszcza w resorcie wice prezydenta H. Almstaedta.

[illegible] mamy w pamięci sprawę usiłowania sprzedaży rzeczy po barakach zakaźnych, co zostało, jako nieformalność wytknięte p. Almstaedtowi przez p. wojewodę kieleckiego, a już mamy nowe skandale w dwuch innych wydziałach podległych wiceprezydentowi.

W Wydziale kanalizacyjno-wodociągowym wykryto malwersacje i inkasent miejski, Litewka, siedzi w więzieniu, a w wydziale administracyjno-wojskowym, za wydawanie na „lewo“ zaświadczeń do paszportów poszło do więzienia dwuch wybitnych ozonowców, również podległych wiceprezydentowi Almstaedtowi.

Na zakończenie tow. Bielnik zgłosił wniosek kompromisowy, ułatwiający rozwiązanie sprawy dzierżawy placu.

Wniosek brzmi:

WNIOSEK KLUBU RADNYCH P. P. S.

[illegible] miasta Sosnowca stwierdza, że plac przy ulicy Żytniej i Limanowskiego, jest bezsporną własnością miasta Sosnowca. Ponieważ miasto nie posiada w dostatecznej ilości własnych terenów do zaspokojenia potrzeb miasta — przeto Rada Miejska uchwala, by miasto [illegible] się wyżej wspomnianego placu, [illegible] pomocą wydzierżawienia go [illegible] dziesiątki lat, lecz wręcz przeciwnie — PRZEJĘŁO RÓWNIEŻ NA WŁASNOŚĆ, ZA OSZACOWANYM ODSZKODOWANIEM STOJĄCY TAM, NIEWYKOŃCZONY DOM; WYKOŃCZYŁO GO I ROZBUDOWAŁO W CELU ODDANIA DO UŻYTKU MIESZKAŃCOM I ORGANIZACJOM SPOŁECZNYM, BEZ WZGLĘDU NA KIERUNKI POLITYCZNE.

Na drugiej połowie tego placu Rada Miejska uchwala, BY ZARZĄD MIASTA WYBUDOWAŁ BASEN KĄPIELOWY, KTÓREGO NIE POSIADA MIASTO O 130 TYSIĄCACH LUDNOŚCI.

Wniosek ten radni „sanacyjni“ odrzucili bez dyskusji.

Wówczas Klub radnych P.P.S. posiedzenie Rady opuścił, by już do niej w tym składzie nie wró[illegible] dopiero po zwołaniu nowej Rady P. P. S. będzie miała możność pracować w niej z korzyścią dla miasta.

Na sali zostali tylko sami „ozonowcy“ wraz z burżuazją żydowską i wniosek o oddaniu na 36 lat 3-morgowego placu Domowi Społecznemu za opłatą 1 złotówki — uchwalono.

Czy władze nadzorcze przejdą spokojnie obok tak lekkomyślnej uchwały, pozbawiającej 3 morgów terenu przez ustępującą Radę — zobaczymy.

[illegible]owanie 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej

I emisji

[illegible] — [illegible].
[illegible] — 6.523-17.
Zł. [illegible] — 7.865-8 12.651-37.
Zł. 25.000 — 5.289.93 21.879-34.
Zł. 10.0[illegible] — 3.17924 10-3200 12-4016 14-160[illegible] 15-7722 16-7301 21-74017 23-498[illegible] 21-11058 26-13614 28-7674 [illegible]

[illegible] — 2-15256 3-6725 4-[illegible] 5-1590 6267 19442 21731 22272 6-17979 9-15730 10-21311 11-11709 [illegible]60 12-[illegible]11 13-8959 13404 15-1827 17-15299 16[illegible] 18-14398 20690 19-12781 20 [illegible] 9963 22629 21-252[illegible] 26 [illegible]7751 29-7344 30 2292 [illegible] [illegible]738 [illegible] 10044 17757 35-7091 37-17936 38-13441 39-16692 42-00001 22840 44 [illegible] 45-14845 18599 47-4940 [illegible]16 22874 4823 49-4606 50-17504 21817.

[illegible] — 3.5524 11816 20124 [illegible] 6-8031 10444, 13442 [illegible] 22350 7-713 12399 15066 19201 [illegible]78 11-142[illegible] [illegible]8 4763 10554 21604 13-3832 8957 [illegible] 14. [illegible] 6684 [illegible] 14497 [illegible] 22737 [illegible] 13282 21856 [illegible]1226 1612 4258 6111 6421 7597 [illegible]812 11742 12852 16254 [illegible] 19901 20684 20869 25-253 1756 1949 [illegible] 2699 4373 5284 5931 6528 7676 [illegible] 10229 17072 17101 18436 26-384 [illegible] 3060 3203 3682 8034 8767 8821 8971 12346 12558 13722 20269 21592 21683 33-1692 13077 16361 18364 21546 [illegible] 5164 8112 10968 14708 19589 41-6894 8834 9831 13645 17738 42-2172 7[illegible] 11897 12520 20798 48-362 2539 7030 7839 9556 11273 14022 18850 18873 20978 49-3170 4101 4441 7186 7740 8097 11913 11975 13432 18481 50-317 1056 1496 3644 3698 4951 5940 11594 18106 22159.

Zł. 1.000 — 12-1886 6171 9895 11422 11561 12213 13979 14572 15420 16122 16909 18780 21348 21407 22571 14-377 1187 1525 2026 2600 2850 4234 8741 8748 10167 10253 10455 10568 12358 12733 14010 14090 14782 15119 15351 15989 16154 17142 17813 19043 19281 19440 21817 22507 22-199 360 683 2757 4753 5716 6495 11583 12496 14097 14728 17210 18425 21467 21593 37-1952 3669 5133 7195 7353 9092 9390 10416 12625 14393 16601 17053 18240 18718 18730 45-533 618 2424 5202 5837 8048 8833 8937 9071 11018 12382 15313 15924 20573 21884 46-517 1458 2662 2947 3327 4066 5187 9317 12786 14538 15571 16930 19539 22330 22671.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

WOSTAL ZWOLNIONY Z ARESZTU.

Piłkarz Amatorskiego KS., Wostal został już zwolniony z aresztu we Lwowie i wrócił do Chorzowa.

CZY DOJDZIE DO SKUTKU MECZ PIŁKARSKI Z ANGLIĄ.

Według wiadomości nadeszłych z Budapesztu, Angielski Zw. Piłki Nożnej projektuje na rok przyszły wysłanie reprezentacji Anglii na mecz z Węgrami do Budapesztu, a następnie na mecz z Polską do Warszawy.

NA OBOZIE PIŁKARSKIM JAMESA.

Piłkarze nasi, zgromadzeni na obozie wyszkoleniowym w Akademii W.F. pod kierownictwem Alex Jamesa, pracują według ustalonego programu. Z wyznaczonych graczy nie przybyli dotychczas jedynie — Woźniak, Sumara, Piątek i Habowski, a z instruktorów brak Spiesschacha.

We czwartek piłkarze przeszli rano lekką zaprawę przed czekającym ich przedpołudniowym meczem. Mecz ten rozegrany został o godzinie 13 z jedną z drużyn warszawskiej ligi okręgowej.

James trenował we czwartek rano łączników, skrzydłowych i bocznych pomocników w wyrzucaniu autów bocznych i w inicjowaniu za pomocą rzutów z autu [illegible] akcji ofensywnej.

To samo ćwiczenie przeprowadzi wkrótce James z grupą instruktorów.

LEKKOATLETYKA

POGOŃ KATOWICKA PROSTUJE

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZLA rozpatrywano sprawę zarzutów, jakie ukazały się w prasie śląskiej odnośnie zawodów katowickiej Pogoni. Przyjęto do wiadomości wyjaśnienia zarządu Pogoni, który oświadczył, że ani Warszawianka ani żaden z jej zawodników nie żądał i nie otrzymał żadnego kosztownego prezentu, a nadto Pogoń podkreśla, że za podobne wiadomości odpowiedzialności nie bierze i całą sprawę traktuje jako nieporozumienie.

DUNECKI PRZEBIEGŁ 100 M. W CZASIE 10,7 SEK.

Na zawodach wewnętrzno-klubowych KPW Pomorzanina w Toruniu Dunecki ustanowił nowy rekord Pomorza, uzyskując czas 10,7 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 10,8 sek.

Na tych samych zawodach sztafeta Pomorzanina w składzie Jaruszewski, Płaczek, Rietzke i Dunecki uzyskali na 4x100 m. czas 45,3 sek., bijąc rekord Pomorzanina o 0,2 sek.

SPORTY WODNE

POLSKIE YACHTY WYRUSZYŁY DO VISBY

Jak wiadomo, w tegorocznych regatach żeglarskich znanych p. n. „Round Gotland“, rozpoczynających się dn. 7 b. m. biorą udział trzy jachty polskie: „Rusałka“ z oficerskiego Yachtklubu, „Admirał“ z Yachtklubu Polskiego i „Panna Wodna“ z Akademickiego Związku Morskiego z Gdańska.

Wszystkie polskie yachty biorące udział w międzynarodowych regatach żeglarskich „Round Gotland“ przybył do Visby w doskonałej formie.

W Visby odbyła się odprawa kapitanów uczestniczących w regatach oraz przegląd yachtów i ich wyposażenia morskiego.

Ekipa polska przyjęto została bardzo serdecznie przez władze miejscowe i przedstawicieli królewskiego Yachtklubu Szwecji.

Start do regat „Round Gotland“ nastąpi w piątek.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW PŁYWACKICH WARSZAWY

W środę odbyła się na pływalni Stadionu Wojska Polskiego ostatnia konkurencja mistrzostw pływackich Warszawy, a mianowicie bieg na 1500 b. Bieg rozegrany został w 3-ch klasach:

W I-[illegible] czas 22:46,8, 2) Bojowy (Legia) [illegible]:24, 3) Turenko (L.) 24:22,6. Ogółem startowało 10 pływaków, przy czym wszyscy ukończyli bieg.

W klasie II-ej zwyciężył Rabel (AZS) w czasie 23:53.

W klasie III-ej wygrał Stefańczyk (Polonia) 29:55 sekund.

WIOŚLARSTWO

DRUGIE ZWYCIĘSTWO VEREYA W HENLEY

W czwartek w drugim dniu międzynarodowych regat wioślarskich w Henley Verey w ćwierćfinale jedynek pokonał o 4 długości Anglika Horwooda w doskonałym czasie (biorąc pod uwagę złe warunki atmosferyczne) 9:19 sekund. Czas ten jest najlepszym ze wszystkich przedbiegów.

W drugim przedbiegu Amerykanin Burk pokonał Anglika Habbitts o 5 długości w czasie 9:30.

TENIS

STAMMERS I MARBLE W FINALE WIMBLEDONU

W czwartek odbyły się w Wimbledonie półfinały gry pojedynczej pań. Rozgrywki odbyły się przy fatalnej pogodzie.

W pierwszym półfinale Angielka Stammers pokonała Amerykankę Fabyan w trzech setach 7:5, 2:6, 6:3.

W drugim półfinale Amerykanka Marble pokonała Dunkę Sperling w sensacyjny sposób 6:0, 6:0. Gra trwała zaledwie 20 minut. Po raz pierwszy chyba w historii mistrzostw osiągnięto w Wimbledonie podobny wynik w spotkaniu półfinałowym.

NOWOŚCI

ZWYCIĘSTWO POLSKICH STRZELCZYŃ

Polski Związek Strzelectwa Sportowego zweryfikował nadesłane rezultaty międzynarodowych zawodów korespondencyjnych pań organizowanych przez Polski Związek. Zwycięstwo w zawodach odniosła reprezentacja Związku Strzeleckiego (Polska) przed reprezentacją Helsinek (Finlandia), reprezentacją KPW (Polska) i reprezentacją Berlina (Niemcy).

Wiadomości z całej Polski

ZNOWU SILNY WSTRZĄS PODZIEMNY W KATOWICACH

Katowice nawiedziły znowu silne wstrząsy podziemne, spowodowane prawdopodobnie robotami kopalnianymi na kop. „Wujek“. Wstrząsy były bardzo silne i trwały po kilka sekund. Jak zwykle po takich silnych wstrząsach, meble wędrowały po pokojach, obrazy spadały ze ścian, a w kuchniach rozpoczął się taniec garnków i patelni. Przebudzeni mieszkańcy zrywali się z łóżek, czekając na dalsze przykre niespodzianki.

Dotychczas niewiadomo, czy wstrząsy spowodowały większe szkody.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI

Na kopalni „Modrzejów“ (Zagłębie Dąbrowskie) nieszczęśliwemu wypadkowi uległ górnik Władysław Pałka.

Podczas zakładania na filarze naboju, nabój wystrzelił, raniąc ciężko górnika w pierś.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono Pałkę do szpitala, gdzie natychmiast go operowano. Stan Pałki w dalszym ciągu jest b. ciężki.

POCIĄG NAJECHAŁ NA KOLEJARZA

Wydarzył się tragiczny wypadek na dworcu kolejowym w Katowicach. Na przechodzącego służbowo przez tory pracownika kolejowego 26-letniego Bronisława Jędrzejowskiego z Katowic (Górnicza 14) najechał pociąg pośpieszny. Uderzony zderzakiem parowozu w piersi, Jędrzejowski został odrzucony na bruk peronu, odnosząc ciężkie okaleczenia. Odstawiono go na kurację do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach.

CIEŚLA ZGINĄŁ PRZY PRACY W KOKSOWNI

Przy podnoszeniu ciężkiej konstrukcji żelaznej o wadze 2.500 kg. na koksowni „Jan“ w Karwinie, wywrócił się użyty do podpórki kozioł drewniany, obalając przy tym cieślę, 60-letniego Antoniego Walka z Karwiny, który, padając, uderzył głową o stare żelazo i poniósł śmierć na miejscu.

MORDERSTWO

W Pogoniowicach, pow. nowotarskiego, ubiegłej nocy nie ujęty dotychczas sprawca włamał się do domu rolnika Stefana Wojtowicza, którego zamordował tępym narzędziem. Żonę Wojtowicza pobił do utraty przytomności.

O dokonanie zbrodni podejrzany jest notoryczny przestępca Henryk Rybka, którego widziano w krytyczny wieczór w domu Wojtowiczów. Policja prowadzi dochodzenie.

UJĘCIE ŚWIĘTOKRADCY

W kościele kolejowym w Nowym Sączu zatrzymano niejakiego Edwarda Caba z Piotrkowa pod zarzutem usiłowania kradzieży wot kościelnych. Jak ustalono, aresztowany poszukiwany jest przez władze za dokonanie włamań do kościołów w różnych miejscowościach Polski.

Dziennikarze u p. Premiera

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 6 bm. członków prezydium Związku Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa płk. Mieczysława Ścieżyńskiego i wiceprezesa Hieronima Wierzyńskiego.

Kącik radiowy

KONCERT GALOWY LAUREATÓW MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU.

W Genewie odbywa się obecnie 1-szy Międzynarodowy Konkurs Muzyczny, zorganizowany dla wykonawców różnego rodzaju instrumentów: fortepianu, skrzypiec, fletu, oboju, klarnetu, fagotu, oraz dla śpiewaków i śpiewaczek. W konkursie brać mogą udział młodzi artyści, posiadający odpowiednie kwalifikacje muzyczne, obywatele wszystkich krajów w wieku od 15 do 30 lat. Jako nagrody wyznaczono po 1.000 franków szwajcarskich dla wyróżnionych w konkursie instrumentalistów i śpiewaków. W jury zasiadają wybitni przedstawiciele muzycznego świata pedagogicznego i wykonawczego, w komitecie honorowym zaś Prezydent Związku Szwajcarskiego dr. Filip Etter i Ignacy Paderewski. Młodzi adepci po starannym zbadaniu kwalifikacji, dopuszczeni zostali zrazu do konkursu eliminacyjnego, który rozpoczął się dn. 26 czerwca. Najlepsi z nich przeszli do następnego konkursu — finałowego.

Laureaci w konkursie ostatecznym wystąpią jako soliści w sobotę dn. 8 lipca na wielkim koncercie galowym. Będzie to koncert niezmiernie uroczysty i odbędzie się w sali Victoria — Hall, skąd transmituje go Polskie Radio. Początek transmisji o godz. 21.05.

Radio warszawskie

SOBOTA, 8 lipca.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Koncert poranny w wyk. Ork. Dętej. 8.15 „Tam, gdzie tańczyły niedźwiedzie“ — reportaż. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Jak się żabie wydawało, że najpiękniej śpiewa“ wg. Marii Konopnickiej. 15.15 Koncert popularny w wykon. Ork. Rozgł. Katowickiej. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16.50 Co się dzieje w gniazdach: „Ciepło rodzinne“ — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna z Cafe-Club. 18.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 19.00 „Charakte[illegible]“. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Melodie ziemi polskiej: „Za czasów Sabały“. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. 21.05 Wielki koncert w wykonaniu laureatów 1 Międzynarodowego Konkursu Muzycznego. Transmisja z Genewy. 22.30 Dawne piosenki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA II. 13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Wiadomości sportowe. Program. 14.15 Z oper Thomasa i Masseneta (płyty). 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16.30 Suity (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Symfonie programowe (płyty). 18.00 Przerwa. 21.05 Józef Haydn (płyty). 21.50 Giuseppe Verdi: „Traviata“ — opera w 4-ech aktach.

NIEDZIELA, 9 lipca.

WARSZAWA I. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę“. 7.05 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert orkiestry wojskowej. 9.00 Muzyka (płyty). 9.45 Transmisja uroczystości koronacyjnych figury Matki Boskiej w Jazłowcu. Po transmisji — muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny (z Krakowa). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd czasopism. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 „Czytamy Mickiewicza“ „Pan Tadeusz“ — księga I. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Szamotulska (fortepian) i Witold Myszkowski (baryton). 17.15 Reportaż z Wystawy Polskiego Tow. Wypraw Badawczych w [illegible] Środkowej. 17.25 „Wesoła go[illegible]“ — koncert rozrywkowy. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa. „Niech żyje pan Pickwick dobroczyńca“. 19.30 Antoni Dworzak: Kwintet fortepianowy A-dur op. 81. 20.10 Audycje informacyjne: Tygodnik dźwiękowy. Przegląd [illegible] Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA II. 14.00 Parę informacji. Wiadomości sportowe. Program. 14.15 Poematy symfoniczne kompozytorów współczesnych (płyty). 15.00 Muzyka francuska (płyty). 16.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Kameralnej. 21.05 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 21.35 Utwory Paganini'ego w wykonaniu skrzypków węgierskich (płyty). 22.10 Z twórczości Dymitra Szostakowicza (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

Nowe środki dezynsekcyjne

Nazwą „dezynsekcja“ określamy niszczenie owadów, natomiast słowo „dezynfekcja“ oznacza niszczenie drobnoustrojów (np. zarazków chorobotwórczych).

Z pośród wielu środków, stosowanych w różnych krajach dla zwalczania owadów w mieszkaniach, materiałach lub odzieży, wybijają się na pierwszy plan związki chemiczne, względnie mieszaniny związków, zawierających w sobie połączenie chlorowe, względnie etylenowe. Wprawdzie żaden ze związków nie jest i nie będzie w stanie zastąpić cyjanowodoru, tego bezsprzecznie najskuteczniejszego środka, jaki znamy, ale bardzo silnie trujące działanie cyjanowodoru na człowieka zmusza wszystkie kraje do zarzucenia go przy zwalczaniu robactwa. Niemcy dawno go już zarzuciły, u nas zaś, o ile jest stosowany, to tylko na wsi, w miastach używanie go jest wysoce niebezpieczne.

W Sowietach próbowano różne związki chemiczne, między innymi chloropikrynę. Jest to znany gaz bojowy z czasów wielkiej wojny. Dość 10—20 cm^3 chloropikryny na 1 m^3 przestrzeni wystarcza do zupełnego wytępienia pluskiew w mieszkaniu w ciągu 6 godzin. Jeżeli jednak nie stosujemy u nas chloropikryny, to tylko dlatego, ponieważ obawiamy się o zatrucie ludzi w sąsiadujących domach.

W Niemczech wprowadzono w ostatnich latach nowy gaz dezynsekcyjny, który pod względem chemicznym jest mieszaniną tlenku etylenu i dwutlenku węgla. Mieszanina ta posiada nazwę „T-gazu“, wywierając silne działanie dezynsekcyjne na owady i ich jaja. Tlenek etylenu ma poza tym tę zaletę, że nie uszkadza środków żywności; można więc posługiwać się nim przy dezynsekcji magazynów i okrętów z żywnością, np. z jarzynami i owocami. Ale „T-gaz“ posiada jedną ogromną wadę: jest silnie wybuchowy, to też nie znajdzie u nas prawdopodobnie zastosowania.

Polska wprowadza w obecnej chwili również znakomity środek dezynsekcyjny, o nazwie „Gaz BF“. Jest to wynalazek węgierski, którego licencję nabyła fabryka „Azot“ w Jaworznie. Najnowszy ten środek przedstawia się jako płyn, który dopiero po podgrzaniu wyparowuje, dając Gaz „BF“. Płyn jest pod względem chemicznym mieszaniną kilku związków chemicznych, w których między innymi występują połączenia chlorowo - acetylenowe. Płyn zaczyna parować już w temperaturze 87° C. ale ostatnia frakcja odparowuje dopiero w ciepłocie około 150° C. Przy przeprowadzaniu dezynsekcji konieczny jest zatem aparat z grzejnikiem elektrycznym (najlepiej stosować specjalny aparat z automatycznym wyłącznikiem „Azot“, który zużywa przy odparowywaniu 6 kg płynu około 1½ kilowata). Gaz „BF“ jest dla człowieka kilkaset razy mniej toksyczny od cyjanowodoru, poza tym jest nie wybuchowy; cechy powyższe dają mu przewagę nad wszystkimi używanymi obecnie na świecie środkami dezynsekcyjnymi.

Do dezynsekcji pomieszczenia o pojemności 100 m^3, używa się 6 kg płynu, czas trwania dezynsekcji musi jednak wynosić 24 godz. W tym stężeniu i przy 24 godz. działaniu gaz „BF“ [illegible] pomieszczeniu wszelkie [illegible], oraz ich jaje[illegible]ka [illegible] kach zabija również [illegible].

Nowy środek dezynsekcyjny nie znalazł się jeszcze w terenie, gdyż dopiero obecnie ukończono w Państwowym Zakładzie Higieny długotrwałe badania teoretyczne nad jego działaniem. Nadaje się do dezynsekcji wszelkich pomieszczeń uszczelnionych (izby mieszkalne, magazyny, komory dezynsekcyjne i t. p.). Wietrzenie pomieszczenia po dezynsekcji trwa niedługo, bo zaledwie 2 — 3 godziny, a nawet krócej. Akcję dezynsekcyjną może jednak wykonywać wyłącznie kwalifikowany personel, obznajmiony z tego rodzaju pracami.

DR. PIOTR RADŁO

KRONIKA KRAKOWSKA

Posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej

III dzień obrad

O los pracowników miejskich!

Głównym tematem obrad 3-go dnia, posiedzenia budżetowego Rady Miejskiej była sprawa pracowników miejskich. Klub PPS. postawił tu szereg realnych wniosków, zmierzających do poprawy bytu pracowników.

Dyskusja zeszła wreszcie z nieśmiertelnego „żydowskiego" tematu endeków i ozonowców na tematy samorządowe.

Zmęczona poprzednimi dwoma dniami ujeżdżania chabeta antyżydowska odpoczywała wreszcie, prawdopodobnie w bufecie.

Zajęto się wreszcie częściowo— postulatami ludności pracującej. Jednym bowiem z tych postulatów **jest sprawa poprawy bytu pracowników miejskich.**

Przyjdą jeszcze w dniach dalszych sprawy następne; **przedmieścia, szkoły, opieka społeczna, bezrobotni.**

To są tematy, którymi Rada Miejska powinna była [illegible] się od początku.

Dwa dni stracone zostały na bezpłodne ujeżdżanie kwestii żydowskiej. Nic to ani endecji [illegible] „ozonowcom" nie pomogło. Płyta antyżydowska jest już mocno starta i dziwnie brzmi na tle obecnej sytuacji.

Można zresztą stwierdzić, że z tego i endecja i Ozon wyszły mocno skrompromitowane. Wytoczyli swoją najcięższą i jedyną armatę. Strzelali w powietrze.

Dostali jednak mocną odprawę od przedstawicieli ludności pracującej.

W trzecim dniu nie mieli już wiele do powiedzenia. Ba! Zaczęli się już kłócić między sobą o opiekę nad urzędnikami miejskimi. Ci oczywiście wypraszają sobie oba gatunki, i ozonowy i endecki, opiekunów. Rozpoczął te przekomarzania się o urzędników [illegible] Ozonu. Już jednak następne przemówienie tow. Łacheckiego zwróciło uwagę Rady Miejskiej na problem w gminie najboleśniejszy, na położenie pracowników miejskich.

Przemówienie tow. Łacheckiego

3-CI DZIEŃ OBRAD RADY MIEJSKIEJ.

Pracownicy miejscy znajdują się w szczególnie złej sytuacji materialnej. W okresie od 1931 r. płace pracowników Gminy m. Krakowa uległy obniżkom; cofnięta została 13-ta pensja, dodatki świąteczne, obniżono dodatek komunalny do 7½%.

Niezależnie od powyższego wstrzymane zostało t. zw. szczeblowanie, podniesiono o 50% podatek dochodowy, wprowadzono podatek [illegible].

Ponadto pracownicy uczestniczyli w subskrypcji Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej, należą do L/M. i K. do LOPP. — subskrybują pożyczkę Przeciwlotniczą, co wypływa z ich poczucia obowiązku, wobec Państwa, jednak niemniej wszystko to przyczyniło się do obniżenia ich płac. Obniżki te wyniosły przeciętnie 40% poborów, nie licząc ustawowych świadczeń socjalnych. Obecnie przy pomyślniejszej konjunkturze finansów miasta pobory winny być przywrócone do dawnej wysokości.

Pracownikom miejskim przysługuje prawo pobierania 15% dodatku komunalnego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, które w paragrafie 21 przyznaje pracownikom prawa do pobierania dodatku komunalnego, stanowiącego integralną część uposażenia do czasu wydania noweli rozporządzenia z dnia 15.III.1932 r. Nowela ta art. 2, pkt. 2 — zmieniła przepis o dodatku komunalnym w tym sensie, że wymaga corocznie uchwały danej Rady Miejskiej i każdorazowego zatwierdzenia tej uchwały przez władze nadzorcze.

PRZYWRÓCIĆ STABILIZACJĘ!

W myśl przepisów służbowych pracowników Gminy miasta Krakowa (art. 111) okres służby przygotowawczej nie może trwać dłużej niż lat 3½ i 5. Po tym terminie pracownik winien być mianowany pracownikiem stałym, czyli etatowym. Niestety przez szereg lat stabilizacji żadnej nie było, aż dopiero w małej ilości nadano w roku 1936 i 1937 stabilizację dla tych, którzy wstąpili do służby włącznie do r. 1927. Wytworzył się stan taki, że robotnicy nie posiadają nawet kontraktu, pracując w Zarządzie Miejskim po kilkanaście lat!

ŻĄDAMY URUCHOMIENIA AWANSÓW!

Od szeregu lat awanse zostały wstrzymane jak również szczeblowanie. B. prezydent miasta dr. Kaplicki postanowił nadać od 1.I.1938 r. do wyższych grup uposażenia niższych pracowników, którzy awansowali ostatnio najpóźniej do dnia 31.XII.1930 r. względnie 1931 roku.

Wobec czego należy w dalszym ciągu uruchomić awanse.

O PODWYŻKĘ I REGULACJĘ PŁAC DLA ROBOTNIKÓW DZIENNYCH.

Płace dniówkowe w gminie m. Krakowa są bardzo niskie, bo rozpoczynają się od zł. 2.80 dziennie.

W interesie Gminy leży, aby pracownicy byli należycie wynagradzani. Od licho wynagradzanego robotnika nie można wymagać należytego spełnienia obowiązków. Wreszcie względy słuszności i sprawiedliwości społecznej wymagają poprawy bytu mas pracowniczych. Z tego też względu należy podwyższyć płace.

Dodatki świąteczne wypłacane były dwa razy do roku przed świętami po 60% poborów. Były one częścią wynagrodzenia tak samo, jak zapłata za godziny nadliczbowe, za urlop ustawowy, jako dodatek na rodzinę, czy na mieszkanie. Dlatego należy przywrócić w całości dodatki świąteczne, jak również należy przywrócić deputat opałowy pracownikom Elektrowni, Gazowni, Wodociągów, Rzeźni i Straży Pożarnej.

EMERYCI MIEJSCY SĄ TRAKTOWANI PO MACOSZEMU

Podatek specjalny ściągano dłużej od emerytów, niż od pracowników w czynnej służbie. Rodziny emerytów nie korzystają z opieki lekarskiej. Nie otrzymują żadnych zwrotów opłat szkolnych za dzieci. Nie otrzymują żadnych dodatków ekonomicznych na dzieci ani drożyźnianych. Wdowy i sieroty mają bardzo niski wymiar zaopatrzenia, gdyż wszystkie dodatki są określone Należy więc statut emerytalny poprawić. Należy również zmienić przepis dla pracowników Straży Pożarnej w tym sensie, ażeby otrzymywali pełne wynagrodzenie emerytalne, z wliczeniem dodatku ogniowego już po 25 latach pracy, ze względu na choroby zawodowe strażaków i nieszczęśliwe wypadki, powodujące wcześniejszą utratę zdrowia.

Trzeba także uzupełnić statut emerytalny w tym kierunku, żeby wszystkim pracownikom, którzy pracują ciężko i narażeni są na wypadki i kalectwo, zaliczyć za rok pracy 15 miesięcy z policzeniem w tej wysokości do wymiaru emerytury.

W SPRAWIE LECZNICTWA

W ogrodach Miejskich i Lesie Wolskim zgłoszę również wniosek, ażeby robotnicy byli zgłosze[illegible] Ubezpieczalni Społecznej, albowiem ci robotnicy są zaliczeni do rolnictwa, a pod rolnictwo mogą być podciągnięci tylko robotnicy, zatrudnieni w ogrodzie, hodowlanym i szkółkach. Robotnicy, zatrudnieni na ulicach, plantach, nowych robotach ziemnych i skwerach nie mogą być podciągnięci pod rolnictwo, bo to jest użyteczność publiczna.

Muszę podnieść również sprawę płacenia podwójnych składek emerytalnych, jedna do Z. U. S. U., z drugiej strony statut emerytalny miejski nakazuje ściąganie tych składek do funduszów samorządowych. Ludzie ci mogą otrzymać tylko jedne zasiłki, a tymczasem opłacają podwójne składki, przeto [illegible] można dalej patrzeć na to, ażeby pracownik, otrzymujący ponad 100 zł. poborów (często nawet mniej) płacił podwójne składki ubezpieczeniowe — wtedy, kiedy może otrzymać tylko jedną emeryturę.

Dlatego należy wezwać Zarząd Miejski, ażeby rozwiązał tę sprawę jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym.

Reasumując powyższe stawiam następujące wnioski:

Rada Miejska uchwali:

1) Stabilizować wszystkich robotników i urzędników, którzy przed 1 stycznia 1933 r. wstąpili do służby względnie pracy w gminie.

2) Przyznać awanse wszystkim pracownikom miejskim, którzy do 1.I.1933 r. nie awansowali.

3) Przeprowadzić rewizje grup — ostatnich przegrupowań, tak, by każdy pracownik otrzymał właściwą grupę.

4) Przywrócić moc prawną regulaminu służbowego dla pracowników miejskich z roku 1929 z poprawkami przedłożonymi.

5) Przywrócić dodatek komunalny w całości 15% dla wszystkich pracowników.

6) Przyznać pracownikom dziennym podwyżkę płac o 15%, oraz regulację płac.

Na pokrycie tych wydatków podaje tow. Łachecki pozycje w preliminarzu budżetowym.

Samorząd czy komisarz?

Przemówienie tow. dr. Rozenzweiga

Tow. Rozenzweig na wstępie swego przemówienia rozprawił się z endeckimi zarzutami pod adresem urzędników miejskich. „Personel administracyjny — mówił tow. Rozenzweig — mamy na wysokim poziomie, dochodziło do tego, że inne gminy ściągały z Krakowa urzędników".

Następnie tow. Rozenzweig poddaje szczegółowej analizie pozycje budżetowe i znajduje pokrycie na wydatki związane z wnioskiem P.P.S. o podwyżkę płac i stabilizację pracowników miejskich.

Tow. Rozenzweig przypomina ozonowcom, prześcigającym się dziś w komplementach dla pracowników miejskich :

Wreszcie nadmieniam, że pracownicy stali i etatowi na wypadek powołania ich na ćwiczenia wojskowe otrzymują pełne pobory, natomiast pracownicy dzienni poborów za czas ćwiczeń nie otrzymują co dla tych ostatnich jest krzywdą. Dlatego gmina miasta Krakowa winna tę różnicę niczem nieuzasadnioną w traktowaniu pracowników stałych i nie stałych uchylić.

CO ROBILI DZISIEJSI „OZONOWCY" W B. B.?

„Dawniej istniał regulamin służbowy, dający duże uprawnienia pracownikom miejskim. Za czasów B.B. odebrano im te zdobycze, panowie wtedy byliście w B.B. Odebrano dodatek komunalny. Odebrano 600,000 zł. drogą podatku specjalnego.

Panowie głosowaliście za tym w starej Radzie Miejskiej, jak siedzieliście w B.B.

Dziś pewnie, jesteście w „Ozonie", i bardzo się cieszymy, że nawróciliście z tej waszej dawnej drogi odbierania robotnikom ich zdobyczy. Chcielibyśmy tylko, aby to nawrócenie było szczere".

SAMORZĄD MUSI BYĆ PEŁNY!

Proponowane przez tow. Pajdaka skreślenie dodatkowego wynagrodzenia Prezydium Miasta, jest wnioskiem demonstracyjnym. To prawda. My nie mamy zaufania do tymczasowego prezydenta. Panowie dobrze wiecie, jak można było i w jakiej atmosferze dokonać wyboru prezydenta.

Panowie woleliście anarchizować krakowski samorząd. **Ale nie sądźcie, aby dało się w Krakowie [illegible]dzić przeciw P.P.S.!**

JAK TO BYŁO Z PISMEM P. WOJEWODY?

P. wojewoda w swym piśmie powinien był ostrzegać nie nas, ale p. Czuchajowskiego. W głosowaniu na komisji okazało się, że nawet „Ozon" nie ma do niego zaufania, jeśli nie głosował za budże[illegible]. To jest chyba wystarczający powód do dymisji. Poza tym jesteśmy zdania, że p. wojewoda może zajmować stanowisko wobec uchwał Rady Miejskiej, a nie wobec **opinii komisji.** Któż się tutaj ze skargą do p. wojewody zbytnio pośpieszył.

KWESTIA ŻYDOWSKA WAM NIE POMOŻE.

Ale, panowie, powiedzcie jasno o co wam chodzi. Nie radzimy po to, by po 8-ym lipca wyciągnięto dekret, rozwiązujący Radę i unieważniający nowe uchwały. My chcemy dać realne korzyści pracownikom miejskim. A więc mówcie jasno.

My się wyborów nie boimy! Nie zwyciężycie w Krakowie P.P.S.!

Możecie iść z waszą kwestią żydowską między wyborców. Zobaczymy.

My pójdziemy z hasłem bardzo prostym:

„SAMORZĄD CZY KOMISARZ CZUCHAJOWSKI?"

I to wystarczy. Nie pomoże panom licytacja. Był tu taki p. Kuśmierz. Mówił o tych Żydach tyle, że z waszych ław proszono go, aby w końcu przestał powtarzać jedno i to samo. Teraz go tutaj już nie ma. Panom ta katarynka z kwestią żydowską nie pomoże. **Żądamy zatwierdzenia prezydenta Kwaśniewskiego. Walczyć o pełny samorząd nie przestaniemy.**

R. Ogrodziński: „Panowie sami wiecie, gdzie!".

OBOWIĄZEK NAGRODZENIA KRZYWD.

A dziś ciąży na was obowiązek nagrodzenia krzywdy wyrządzonej pracownikom miejskim. Uczynić to panowie możecie przez uchwalenie naszych wniosków.

Tu mówca składa kilka wniosków uzupełniających poprzednie wnioski tow. Łacheckiego.

Wniosek P.P.S. w sprawie zmiany statutu emerytaln.

Rada Miejska uchwali zmienić przepisy statutu emerytalnego w tym sensie, ażeby pracownicy Straży Pożarnej otrzymywali pełne wynagrodzenie emerytalne z zaliczeniem dodatku ogniowego po 25-ciu latach pracy, a to ze względów na choroby zawodowe strażaków i nieszczęśliwe wypadki. Do tegoż statutu emerytalnego należy wstawić również poprawkę, aby wszystkim pracownikom, którzy pracują ciężko i narażeni są na wypadki i kalectwo, można było zaliczyć za 1 rok pracy 15 miesięcy z policzeniem w tej wysokości do wymiaru emerytury.

Rada Miejska zwraca się do Zarządu Miejskiego o przedstawienie Radzie Miejskiej na najbliższym posiedzeniu wniosków o zmianę statutu emerytalnego w tym kierunku, aby objęto opieką lekarską rodziny emerytów miejskich, zwracano opłaty szkolne za ich dzieci na równi z pracownikami czynnymi, aby przyznano im prawo pobierania dodatków ekonomicznych na dzieci do lat 18, aby przyznano dodatki drożyźniane na równi z pracownikami czynnymi, oraz świadczenia rzeczowe (gaz, prąd); nadto, aby przyznano wdowom i sierotom po emerytach miejskich zaopatrzenie w wysokości 50% pełnych poborów emerytalnych wraz z dodatkami, i aby do budżetu wstawiono potrzebne na ten cel kwoty.

Wniosek w sprawie podwójnych składek emerytalnych

Rada Miejska wzywa Zarząd Miejski do opracowania szczegółowych przepisów w sprawie całkowitego przejęcia ubezpieczeń, celem przejęcia robotników po roku pracy na statut emerytalny miejski.

Rezolucja P.P.S. w sprawie dodatku świątecznego

Rada Miejska zwraca się do Zarządu Miejskiego, aby także w okresie budżetowym 1939/40 przyznał pracownikom miejskim i emerytom dodatki świąteczne — podobnie, jak w latach poprzednich, względnie wyższe w miarę nadwyżek budżetowych.

W sprawie ogrodników

Rada Miejska zwraca się do Zarządu Miejskiego, aby robotników, zatrudnionych w Ogrodach miejskich i Lesie Wolskim, ubezpieczono w Ubezpieczalni Społecznej.

Rezolucja P.P.S. w sprawie postulatów pracowników Straży Pożarnej

RADA MIEJSKA UCHWALA:

1) Poleca się Zarządowi Miejskiemu opracowanie w przeciągu 3-ch miesięcy, w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami pracowników, regulaminu, ustalają[illegible] warunki pracy i płacy pracowników Straży Pożarnej m. Krakowa.

2) Poleca się Zarządowi Miejskiemu, aby w ciągu miesiąca [illegible]pracował i przedłożył Radzie plan wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy dla funkcjonariuszów Straży Pożarnej.

3) Rada Miejska uchwala wliczać dodatek ogniowy do emerytury wszystkim pracownikom Straży Pożarnej.

4) Rada Miejska uchwala przyznać deputat węglowy dla wszystkich pracowników Straży Pożarnej m. Krakowa.

/Następnie przemawiał ks. [illegible]cyński z „Ozonu"./

Z ozonowcem polemizował end. Ogrodziński, tłumacząc swego kolegę Stulza, który zaatakował urzędników miejskich.

„Urzędników jest zadość"

To była nuta przewodnia przemówienia p. Ogrodzińskiego.

Z pośród radnych pada pytanie: „Gdzie?".

*

Dalszy ciąg posiedzenia zamieścimy w numerze jutrzejszym. Na razie podajemy wyniki głosowania.

Po przerwie nastąpiło głosowanie.

Wniosek P. P. S. uchwalony jednomyślnie

Wniosek P.P.S. o podwyższenie płac pracowników miejskich do 15 procent został uchwalony jednomyślnie.

Szereg dalszych wniosków P.P.S. odesłano do regulaminowego traktowania.

Na wydatki związane z podwyżką płac pokrycie znaleziono.

Następnie całość działu I-go budżetu uchwalona została również jednomyślnie.

Dział II-gi — „Majątek komunalny" — po krótkiej dyskusji, w której głos zabierał m. in. tow. Cekiera, uchwalono jednomyślnie.

Dział IV-ty — „Spłata długów" — również uchwalono jednomyślnie.

O 12-tej w nocy posiedzenie zostało odroczone do dnia [illegible].

Zawarcie układów zbiorowych z piaskarzami i robotnikami stolarskimi

W inspektoracie pracy zawarto dodatkowy układ zbiorowy z piaskarzami, obejmujący niektóre kategorie robotników, dotychczas nie objętych żadną umową zbiorową.

Tego samego dnia uzgodniony został w inspektoracie pracy układ zbiorowy z robotnikami stolarskimi, obejmujący 580 osób. Robotnicy stolarscy otrzymali 5 procentową podwyżkę płac w stosunku do ostatnie umowy zbiorowej.

W toku są jeszcze prowadzone na terenie Inspektoratu Pracy rokowania w sprawie nowego układu zbiorowego tragarzy węglowych oraz robotników farbiarni futer Frablicha, zatrudniających ok. 120 osób. Fabryka Fröhlicha na razie stoi, gdyż właściciel czeka z jej uruchomieniem aż do uzgodnienia nowych warunków płac.

Jak było naprawdę!

W „Naprzodzie" (nr. 166 z dn. 16.VI b. r.) zamieszczona była notatka p. t. „Przypadkowe zabójstwo", której treść była nieścisła.

W rzeczywistości Mieczysława Żak, lat 16, córka pracownika kolejowego, zamieszkała w Nowym Sączu na kolonii kolejowej, przechodząc ulicą Szczepanowskiego dnia 7 czerwca b. r., zaczepiona została przez znajomego strażnika Ochrony Mienia Kolejowego Józefa Zająca. W czasie rozmowy w pewnej chwili przewieszony przez rękę a niezabezpieczony karabin strażnika nagle wypalił i kula trafiła w pierś dziewczynę, zabijając ją na miejscu.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota 8.VII — „Axel".

Niedziela 9.VII — „Codzienne flagi" (premiera).

Kina

ADRIA: „Zatracona ulica" i „Niebezpieczny pościg".

ATLANTIC: „Sygnały" i „100 dni Napoleona".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od dnia 3 lipca 1939 r. „Ultimatum".

PROMIEŃ: „Jastrząb" i „Wesoło żyjemy".

STELLA: „Kawiarnia na granicy" i „Postrach Mongolii".

UCIECHA: „Tajemniczy przeciwnik" i „Na jej rozkaz".

ŚWIT: „Panieńskie szaleństwa" i „Niebezpieczna granica".

WANDA: „Expres Paryż — Tulon".

SCALA: „Wielbiciele Panny Nancy".

Radio krakowskie

SOBOTA, 8 lipca.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą. 13.40 Program. Wiadomości bieżące i gospodarcze. 13.50 Płyta za płytą. 17.00 Polskie pieśni w wyk. JJaniny Cybińskiej, przy fortepianie Olga Łapicka. 17.30 Z twórczości L. v Beethovena (płyty). 20.25 [illegible]danka aktualna. 20.35 Wiadomości sportowe.

NIEDZIELA, 9 lipca.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Pog[illegible]ka dla rolników. 7.10 „W polu i [illegible]grodzie". 7.20 Muzyka (płyty). [illegible] Muzyka (płyty z Warszawy). Po [illegible]bożeństwie: Muzyka (płyty z [illegible]szawy). 13.05 „Kultura i [illegible] „Jacek Malczewski". 15.00 [illegible] p. t.: „Znajda". 15.15 Fragmenty opery „Halka" St. Moniuszki (płyty). 15.35 „Dobra książka": [illegible]ment z książki Jana Wiktora „[illegible] na podwórzu". 19.30 Miniatury symfoniczne (płyty). 20.05 Lokaln[illegible] [illegible]domości sportowe.

Radio śląskie

SOBOTA, 8 lipca.

5.00 Pieśń poranna [illegible] „Dzień dobry" — wesoły [illegible] płyt. 6.30 Program. 13.45 [illegible]ści bieżące. 13.50 Muzyka w wykonaniu Orkiestry [illegible] Katowickiej. 17.00 Muzyka taneczna z Warszawy (płyty). 20.[illegible] mości w języku czeskim. [illegible]gadanka aktualna. 20.35 [illegible]ści sportowe.

NIEDZIELA, 9 lipca.

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Prog[illegible] 6.10 „Dzień dobry" — [illegible] płyt. 6.50 Pogadanka dla [illegible] rolniczej. 7.00 Muzyka [illegible] wykonaniu Orkiestry Mand[illegible] 7.20 „Rozwój ustawodawstw[illegible] [illegible]cjalnego". 9.00 Marsze i [illegible] wojskowe różnych narodó[illegible] 13.00 Migawki śląskie. 15.00 [illegible] na Śląsku?" — red. Mikulski [illegible] „Popołudnie śląskiego [illegible] audycja słowno - [illegible] „Polakom za miedzą" — pog[illegible] 19.40 „Co niedzieli u Karlika" [illegible] piosneczka, gro muzyka. 20.05 [illegible]domości sportowe.

Redaktor działu poznańsko-pomorskiego JÓZEF CHRZANOWSKI. Druk „Robotnika", Warszawa, Warecka 7. Red. M. NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor działu gdyńskiego ALFRED [illegible]